

DZIENNIK POZNAŃSKI

Właściciel: Bronkowski w Poznaniu.

Redakcja i Błoto Redakcji przy
Kamienicy plac pod Nr. 17.

Właściciel: Bronkowski
Redakcja: Bronkowski
Wydawca: Bronkowski
Właściciel: Bronkowski
Redakcja: Bronkowski
Wydawca: Bronkowski

Agencje Dziennika Poznańskiego:

Librairie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmują w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 48. — W Wiedniu Hasenstein & Vogler. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Hasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numery Dziennika Poznańskiego w Grands Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

POZNAŃ, 5 października.

Przyjęcie prawa przeciwko socyalistom. Głosować będą za nim obiedwie frakcje nacyonal-liberały z wyjątkiem może 10, które i część dżikich; natomiast centrum, postępowcy i autonomiści, Polacy, socjaliści i re-... głosować będą przeciw przyjęciu. Rząd na wszystkie zmiany w komisji zrobione, pochodzi tylko jeszcze co do terminu i instancyj. Na życzenie wyrażne ks. Bismarcka hrabia... oświadczył w komisji podczas drugiego czy-... związkowe żadną miarą nie przystaną na... roczny i że przyjęcie tego terminu przez... równałyby się obaleniu prawa. Ze podczas... czytania przyjęto niektóre zastrzeżenia popra-... to można za skutek rozmowy kanclerza z... komisji p. Bennigsen. Opowiadają sobie w... parlamentarnych, że kanclerz zapewniał p. Ben-... rządu żadną miarą nie zgodzą się na osła-... gwa, gdyż osłabienie równałyby się nożowi bez... kanclerz wołałby na nowo rozwiązać parlament... swój portfel do rąk cesarza, zanimby się... na osłabienie prawa, przez niektórych człon-... zamierzone. Odpowiedzialność za to spada-... parlament nie na rządy. Po takim oświadcze-... gości się przypuszczać, że parlament bądź... bądź w trzecim czytaniu przyjmie termin... przez rządy przyzwolony. Ministrowie rzą-... w prywatnych rozmowach, że prawo wy-... będzie w sposób najlojalniejszy tylko prze-... socyalistycznym w stowarzyszeniach, ... i drukach. Co się za tym drugi punkt... instancyj rekursowej, ministrowie państw mniej-... w rymbergim ministrem p. Mittnacht na... z komisji oczami baczą na to, żeby nie uronić... z zwierzchnich praw tychże państw. Co... punktu spodziewają się już podczas drugiego... w plenum znaleźć sposób porozumienia. Od 8... zamierzają skończyć w plenum drugie i trze-... Skoro po przyjęciu nastąpi publikacja, ... się działanie władz policyjnych. ... w przyszłości zapatrywać wynikałoby, co dla nas... jest rzeczą pewną, iż prawo to przy-... skutku w formie, dla praktycznego użytku bar-... zmienionej. Kwestya terminu i kontroli dla... celu zupełnie nie ma znaczenia, bo jeżeli... terminu minie, rząd znajdzie sposoby, żeby mu... drugi, a władza nadzorcza czy w ten czy... sposób złożona, z natury rzeczy będzie musiała... rządy do podtrzymywania powagi władzy... jak do obrony interesów jednostek. ... Ztg. odesłał bardzo wątpli, czy prawo... do skutku. Tę samą wątpliwość dotyka ber-... korespondencya w Staatsanzeiger für... tem b e r g temi słowy: Prasa zbyt optymistycznie... oświadczenie hr. Eulenbura, zrobione w komisji... zbyt zobowiązującej i łagodnej. Nie trzeba... cenić różnicy zdań jeszcze nie usuniętej. Mo-... wprawdzie spodziewać, że prawo przejdzie, ale... czemu komisya w drugim czytaniu tak... kazała chęci do porozumienia. Nie w komisji, ... spodziewano, ale w drugim i trzecim czytaniu... rozstrzygnie się rzecz.

M. E. BRADDON.

ATKI PAJĘCZE.

WŁASCIŚCIEL ANGLIEJSKA W DWÓCH TOMACH.

Wydany dla Dziennika Poznańskiego

G. J. H.

TOM PIERWSZY.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 228.)

Przechadzka po ogrodzie uprzyjemniła nieco kon-... Febe podziwiała stare drzewa, piękne grupy... i nie szczędziła pochwał rabatom. ... tam za ciepłą niewatpliwie są stajnie? ... znowu macie państwo? ... Tylko jednego, którego wuj kupił dla mnie; stu-... na jednym od zaprzęgu. ... Miss Cardonnel doznała lekkiego dreszczu. ... Czy kości pani piękny? ... Bardzo go lubię, piękny, spokojny, łagodny. ... Na prawdę? — zawołała miss Cardonnel. — Ja... spokojnego konia; mój koń powinien być jak... nie łatwo dać się ugłaskać. Pewnie pani się nu-... jada, skoro jeździsz sama i jeśli nadto nie... jady. ... Owszem, bardzo lubię. ... — A na łowach pewnie pani nie bywasz? ... Nie; nie zdaje mi się, żeby to wujowi było... nie. ... To być może... Wilfordzie konie już dość dłu-... i wszakże mam jeszcze kilka wizyt. ... Trenchard prosił gości, by pozostali na dru-... adaniu, ale miss Cardonnel odrzekła tonem sta-... Niepodobnie, mam jeszcze dużo do czynienia,

Pewna część prasy niemieckiej spodziewa się, że po uchwaleniu prawa i rozpoczęciu działania policyi, oby- wactwo niemieckie usiłowaniu władzy czynnie przy- dzie w pomoc. Szanowna prasa ta utrzymuje nawet, że główna część zadania w przytłumieniu socyalizmu przy- pada właśnie na czynność obywatelską, żeby przecinać nici pajęcze siatki socyalizmu nawet tam, gdzie władza policyjna nie sięga. Volks-Ztg. zaś oburza się na takie insynuacje. „Za policyją stanie obywatelstwo, ale wdrzygać będzie ramionami i nie nie zrobi“ — tak po- wiada organ ludowy niemiecki a zdanie swoje motywuje znanym na całym świecie objawem, że, jakkolwiek wład- za i działania policyi są godne szacunku, nigdzie nie znajdują u ludu sympatyj, owszem lud najczęściej staje po stronie ściganego i uciśnionego. Nie co innego — powiada Volks-Ztg. — zjednało dla uciśnionych przez kulturkampf tyle sympatyj nawet u największych przeciwników ultramontanizmu, jako to, że walkę tę przeprowadzano środkami policyjnymi. W tym punkcie przynajmniej Volks-Ztg. zupełną słuszność, ale zina- dzaje nam się jej zapatrywanie zbyt różowem. Nie po- wiemy, żeby policyja cieszyła się szczególną sympatią u ludu niemieckiego — bo policyja przedewszystkiem nie daje, a jeśli daje, to bardzo mało — ale w samym duchu narodu niemieckiego jest coś policyjnego a dar- ten w stosunkach bliższej przyszłości znajdzie szerokie pole rozwoju. Przypomnijmy sobie tylko, jak to obficie zakwitła denuncyacya w Niemczech z powodu rzekomej obrazy majestatu, jak nie tylko przesadzona gorliwość, ale nawet niechęć osobiste, względy konkurencyj hand- lowej itp. eksploatowały baczność władz. Obawiać się należy rzeczywiście, że wstrętne praktyki te powtórzą się z powodu prawa przeciwko socyalistom w daleko szerszym zakresie; cała nadzieja w tym, że władze, po świeżych doświadczeniach, zrobionych na manii denun- cyowania o obraz majestatu, będą ogledniejsze w obec usłużnych denuncyantów o rzekomy socyalizm.

Z Austrii mamy dziś świeże wiadomości z pola walki. Komendant pierwszej dywizyj generał Sametz donosi, że pierwsza brygada piechoty wczoraj z rana o 8 godzinie bez walki zajęła Wyszegrad. Powstańcy o- świecili opuścili obóz warowny pod miastem, zostawiając działa, amunicyję i amunicję. Ośma brygada także bez oporu zajęła Gorazdę i posunęła dwa bataliony do Kaj- nicy. Siódma brygada zajęła Kenj, powstańcy ustąpili z Foki. — Tak tedy już cała Bośnia jest w rękę Au- stryaków. Dalsza czynność pacyfikacyjna ogranicza się już tylko na ściganie opryszków i rozbrajaniu ludności. I tak donosi główna komenda 36 dywizyj z Banialuki: W kajmakanacie Prjedor schwymano i przyprowadzono do Banialuki bandę opryszków. W Petrowacu znale- ziono znaczne zapasy broni, amunicji i żywności. W kaj- makanacie kljuckim oddanie broni odbyło się bez trud- ności; wielką ilość broni oddano, przeważnie odtyle- ców. — Ze przy tej sposobności sądy wojenne nie pró- żniają, jest rzeczą tyle smutną, co naturalną. W otwar- tym boju w niewiele wziętych uważają jako jeńców wo- jennych, zaś jeńców z pokątnych zasadzek i t. z. hyeny obozowe, opryszków obdzierających ciała poległych i rannych, bez pardonu wieszają. Pewien bogaty beg ofa- rował 20,000 dukatów okupu, licząc na sprzedajność sprawiedliwości, jaka była u tureckich władz. Stracono go porówno z innymi.

Okupacya kosztuje Austrię do 1 września 85 mi- lionów, a koszt ta wzrosła jeszcze do 150 lub 200 mi- lionów, co państwu przyczyni 14 milionów rocznego cie-

zanim wrócimy do domu. A więc jutro zobaczymy się „Pod Wierzbami“. Do widzenia!... Wilfordzie, chodź. Sir Wilford, zatopiony w oczach Sybilla, zapomnia- wszy o czasie, jak nie mniej o formach towarzyskich, niesporum krokiem poszedł za siostrą. — No, moja lalczko, zdaje mi się nie ulegać wąt- pliwości, że to podobny stanowcy — odezwał się mrs. Trenchard tuż po wyjściu Cardonnelów. Tuo jego był weselszy i serdeczniejszy niż zwykle; szczególniej bowiem od czasu owej wizyty tajemniczej był ustawicznie w złym humorze.

— Proszę cię, wuju, nie mów mi o podbojach. — Nie pleć, nie pleć, moje dziecko; ja owszem lu- bię mówić o tym. Pragnąłbym, byś dobrze wyszła za mąż, byś zrobiła świetną partya, zanim ja skłonię gło- wę na spoczynek, moja Sybilo! — Wuj kochany, proszę cię, nie mów tak. — Moje dziecko kochane, jam starzec, choć twarde mam życie. Nie mogę spodziewać się, żebym żył wie- cznie, i radbym widzieć cię zupełnie zabezpieczoną, za- nim się przeniosę na tamten świat.

Sybilla zamyśliła się: Że też ten starzec siedzący w złości po uszy tak niestrudzony w wysławianiu korzyści dobrej partyi! Cóżby mógł znaczyć w oczach jego bo- gaty mężczyzna dla narzeczonej z tak olbrzymim po- sagiem?...

— Wierząc mi, wuju — rzekła łagodnie po chwili — ja ani myślę o zamężciu, ani też za mąż nie wyjdę. A co się tyczy sir Wilforda Cardonnela, wyznaję, że niemal go nienawidzę — zawołała Sybilla gniewliwie.

Nosiła bowiem na sercu ów list męża, pisany w kawiarni i oddany na pocztę przez Joannę Dimond a holdy sir Wilforda wydawały się jej w tej chwili niemal wstrętnymi. Gdyby tylko mogła odważyć się i powie- dzieć wujowi prawdę! Jakże inne mogłoby być to ży- cie, gdyby nie brzydził się nazwiskiem Secretanów!

— Nienawidzisz!... Pięknego młodzieńca, jednego z najszlachetniejszych z całego hrabstwa, który składa ci u ciebie swoje hołdy... nienawidzisz! Wstydzi ci się na niego moja Sybilo! — zawołał Stefan Trenchard również gniewliwie, brwi gwałtownie marszcząc a ostro patrząc w Sybilla twarz bladą. Tym samym surowym tonem tak mówił dalej: Spodziewam się, że po za tą nienawiścią nie będzie stał jaki fircyk, którego poznałaś może w Londynie. Albo czy może ta właśnie była przyczyna, że

zaru procentów. Dla zmniejszenia kosztów zamierzają 50—60,000 rezerw puścić do domu. Na opędzenie dal- szych wydatków wypuścić chcą obligi skarbowe a amor- tyzować je corocznie przez kwotę wciągniętą do wspól- nego budżetu państwa. Operacya ta nie zależałaby od parlamentu, ale od delegacyi, do których znać wspólny minister finansów ma więcej zaufania. Odpowiedzialność za operacyę tę nie spadłaby na ministrów dwóch połów państwa; spodziewają się więc, że projekt ten przyczyni się do załatwienia obustronnej kryzys gabinetowej. Wczo- raj jednak donosił nam już telegraf, że minister Szell upiera się przy dymisji, a cesarz już ją formalnie przy- jąć musiał z rąk Tiszy.

W Anglii wykaz dochodów publicznych za drugi kwartał roku finansowego wykazuje znaczny ubytek. Z tego obliczają w stosunku rocznym w budżecie deficyt 2 1/2 miliona funt. szt., nie licząc wcale wydatków na koszt wojny z Kafirami w Afryce i możliwe wydatki w zawiązkach indyjskich. Skoro wiadomość tę zestawimy z wczorajszymi telegramami o ogromnych bankructwach w Londynie i uwzględnimy panikę, jaka ztąd powstała, nie zdziwimy się wcale, jeśli rząd angielski pragnąłby najgoręcej, żeby groźny Szir Ali napisał list jakkolwiek tłumaczący jego postępowanie. Tymczasem, jak z Simli do Standarda telegrafują, pisma takiego nie wi- dać, za to nadchodzą z Afganistanu wieści, że emir z wszystkich części swego chanatu ściga siły zbrojne na spotkanie z Anglikami. Daily News znowu otrzymuje z Indji wiadomość, że niebawem rozpocznie się wyprawa do Afganistanu, a mały oddział angielski maszeruje już do Tamrud. Może tedy znajdy Anglię sposobność wy- próbowania w Afganistanie nowego wynalazku, o jakim donoszą z arsenału w Woolwich. Komisya inżynierów od dawna pracująca nad zastosowaniem balonów dla po- trzeb wojennych, wynalazła sposób robienia w przeciągu kilku godzin na otwartem polu takich mas wodorodu, że nim wedle potrzeby napełniać można balony.

Daily Telegraph donosi, że ambasador angielski w Carogrodzie p. Layard niebawem przybędzie do Londynu na naradę w sprawie wschodniej.

W Holandji budzi się niepokój z dwóch powodów: w budżecie na r. 1879 wyliczono deficyt 5 milionów, a nowy kanał łączący bezpośrednio Amsterdam z morzem narazony jest na zapiaszczenie.

W Szwajcaryi odbyła się doroczna inspekcya robót w tunelu pod górą św. Gotarda. Wydrążenie tunelu po- stępuje dziennie o 6 metrów i jest nadzieja, że doko-ńczonem zostanie w czasie przepisany.

W Skandynawskiem państwie król Oskar, wielki wielbiciel Niemców i ich systemu centralizacyjnego, coraz więcej staje się niepopularnym. Świeżo oburzył na sie- bie całą Norwegię, wydawszy rozkaz, żeby starożytny czerwony sztandar norweskimi zastąpić sztandarem białym z cyfrą królewską.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych, troszcząc się w celach równie religijnych jak politycznych o wznieśnienie jak największej li- czby nowych cerkwi prawosławnych w guberniach zachodnich i kraju nadwiślańskim, po- stanowiło przedłożyć rządowi, aby został otworzony zna- czny kredyt na koszt budowy cerkwi i że rząd skłania się do zadośćuczynienia temu żądaniu. Nowy to dowód, że rząd rosyjski nie myśli o żadnych ustępstwach dla Polski i że dalej trzymać się będzie co do niej owego haniebnego systemu, który się tam do dziś dnia prak- tykuje!

tak długo tam pozostawałaś, wiedząc, że pragnęłam wi- dzieć cię u siebie?

— Nikt, wuju! — odpowiedziała Sybilla, zdecydo- wana śmiało stawić czoło niebezpieczeństwu tej chwili. Czyż słyszałaś mnie kiedykolwiek mówiącą o kimkolwiek? Chęć tylko, żeby mnie nie dręczyło swataniem. Jeśli ci się naprzykrzyła lub jeśli ci jestem ciężarem, każ mi wynieść się stąd; powrócę do stryja Roberta lub zostanę znów guwernantką.

— Nie uoś się tylko — rzekł mr. Trenchard łagodnie, bo podobak mu się ten mały wybuch niezawisło- ści. — Musiałaś się przekonać, że z gniewem wcale pie- knie ci do twarzy. No, nie myśl już dręczyć cię swa- taniem, ale skoro nadarza się dobra sposobność, radzę ci przyjąć.

Służący zaprosił do drugiego śniadania, przy któ- rem Sybilla znowu otaczała wuja pajęcami siatkami swo- jego uroku i słodkich poclebstw.

— Jeśli po południu obyłbyś się bezemnie, wybra- łabym się z obowiązkową wizytą.

— Czy myślisz odwiedzić siostrę i doktora? — za- pytał mr. Trenchard, który o Robertcie Faunthorpie wy- rażał się zwykły z pewnością politowaniem.

— Tak jest, wuju; Marya zadana, że tak rzadko u nich bywam, ale droga przez miasto tak długa i pełna pyłu, a gdy wezmę powóz, sztydził się mnie.

— Biedna Marya nie wyrosła jeszcze z trzewicków pensyonarki. Niech sztydzi, moje dziecko; wszyscy po- winniśmy żyć na swój sposób a ludziom pozostawiać swo- bodę gadania, co im się podoba. Weź sobie powóz.

— Nie warto, wuju; chciałabym też zabawić u siostr kilka godzin, ale naturalnie na obiad wrócę.

— To mię cieszy; tak mię już przyzwyczaiłaś do siebie, że samemu nie mi nie smakuje. Potrzeba mi twoich ocz błyszczących, żebym mógł w nie patrzeć.

Po tej rozmowie Sybilla w upale i kurzawie w nie- szczególnej humorze przebyła drogę do domu stryja Roberta, który zawsze stał otworem. Od dnia wyścigów nie widziała się z siostrami i była przgotowaną zupeł- nie na to, że zastanie Maryę złośliwszą niż zwykle. Mło- da ta dama, zasnawszy nad powieścią na kanapie, ze- rwała się trochę w nieładzie, gdy Sybilla weszła.

— A, to ty? — zawołała, głośno ziewając. — Nie spodziewałam się, iżbyś nas jeszcze odwiedzać miała, po- znajomimy się z tymi tam z hrabstwa. Jakieżże nad-

Z Armenii już 200,000 wychodźców przybyło do krajów kaukaskich. Władze są w kłopotcie, gdzie ich umieszczać i czem przez zimę wyżywić.

W Batum książę Mirski przyjmował 80 bégów la- zistańskich. Hojnie obdarzonych puszczone do domu z zapewnieniem, że wszystkie przywileje szlachty lazi- stańskiej zachowane będą. Admirał Arkas odbył in- spekcya portu i pojechał do Liwady z nowymi planami powiększenia portu i fortyfikacyi.

W sprawie Towarzystwa oświaty ludowej.

W dwóch ostatnich numerach (226 i 227) rozpiął się Kurjer Poznański o sprawie Towarzystwa oświaty ludowej w Poznaniu.

Pierwszy z tych artykułów zajmuje się historią To- warzystwa i jego działalnością, która ze stanowiska Ku- ryer'a w jednym do przegany, w drugim do pochwały daje pismu temu powód zmierną ku temu, że ustawy Towarzystwa nie jasne i dla tego nie wystarczające po- trzebują zmiany.

Artykuł ten nie zawiera przecież nic nowego, cze- gośmy dawniej już, czy to w Kuryerze samym nie czytali, czy też nie słyszeli z ust zwolenników tego pisma. Tę część rozumowania Kuryer'a możemy przeto pominąć tu wraz z krytyką nie zawsze tra- fną i wnioskami często ani nie dość ściśle, ani też nie ugruntowanymi należycie.

Ważniejsza, co Kurjer wypowiada w drugim ar- tykule, w którym stawia wyraźne wnioski, a żądając zmiany ustaw, żąda tęp samem reformy Towarzystwa i oponuje wprost działalności, jaką teraz właśnie To- warzystwo po długich staraniach i zabiegach w tym kie- runku rozpoczęło szczęśliwie przez swój komitet na po- wiat czarnkowski.

Aby czytelnikowi rzecz ułatwić przywozimy tu głów- niejsze ustępy rzeczoności artykułu. Kurjer żąda, aby do Towarzystwa oświaty ludowej należeli tylko tacy członkowie, którzy dawaliby składki jako ofiarę na rzecz młodzieży braci, a w tym względzie tak się rozpisuje:

W powiecie czarnkowskim założono Towarzystwo oświaty, do którego według sprawozdań zapisało się 180 członków, między tymi zapewne znaczna część włościan. Sprawozdawcy nie donoszą, czy i jaką składkę będą członkowie płacili, a trudno przecieć punkt ten pomijać już przy zakładaniu towarzy- stwa. Przyjawszy, że włościanie będą p acili składki, pytamy, czy takie opodatkowanie będzie korzystnie oddziaływało na propagandę celów towarzystwa? Zdania mogą być w tym punk- cie podzielone, przyna nam wszakże każdy, że jest to zawsze kwestya pewnej doniosłości praktycznej, którą należy jasno po- stawiać w ustawach i w praktyce dyrekcyi.

Co do nas, proponowalibyśmy, aby do Towarzystwa oświaty należeli tylko tacy członkowie, którzyby składali roczne składki jako ofiarę na korzyść trzech do Towarzystwa nie należących. Dyrek-ya byłaby w takim razie pośrednikiem między członka- mi a nie członkami i miałaby za zadanie wyszukiwać, gdzie, komu i jakie książki mają być rozpowszechniane. Nie prze- szkadzałoby to wcale, iżby dyrekcyja obok książek darmo roz- powowszechnianych, rozszerzała także książki za zwrotu pewnych kosztów i pieniądze na tej drodze zebrany zaciągała pod rubrykę nadzwyczajnego dochodu obok dochodu stałego, powstającego z rocznych składek członków.

Punkt ciężkości działania Towarzystwa spoczywałby w dy- rekcyi. Organizacya Towarzystwa byłaby prostą i jasną; oby- wactwo wyższe i inteligentne, tak duchowne, jak świeckie, wiedziałoby, że czyni o sobie ofiarę dla braci młodszej. War- stwy średnie po miastach i wsiach znalazłyby Towarzystwo jako instytucyę, która zaopatruje w książki pożyteczne i pouczające

zwyczajnej okoliczności zawdzięczamy ten zaszczyt wcale niespodziewany?

— Nie bądź śmieszna Maryo! Na prawdę, widząc, jak coraz nieznosięjszą się stajesz, dziwno mi tylko, że jeszcze tu przybywasz.

— Prawda, prawda, bo nie żyję ani tak ani z tymi co ty — odpowiedziała bez namysłu Marya. — Nie przy- jawnię się z Stormontami, nie przebywam w świętynach domach, nie mam naokoło siebie cztery służalców, nie mam kredytu u kupców i modniarek; słowem, jestem zupełnie pospolita, ordynarna osoba.

— Maryo, ty na prawdę zaczynasz bredzić od rze- czy — przerwała jej Sybilla.

— To też wybacysz — ciągnęła Marya rzecz swą dalej — że nie spotkaś się u mnie z formami przyję- temi u twoich znajomych z arystokracji, i powinnaś ztąd mieć politowanie dla mnie. Ale gdy będzieś lady Car- donnel, pewnie wcale mię już nie poznasz? Już podczas wyścigów brała cię chęć nie poznawać nas.

— Nie byłoby nic dziwnego w tym, ty jedzo zło- śliwa! Co za piekielny pomysł, żeby na starym, brzy- dym wozisku z starym, kudłatym kucem w połatanych szlach wystawiać się na widok publiczny!

— Nie każdy może jeździć ekwipażem, zawołała Marya z gniewem. — Myślałaś, że nie będę na wyści- gach, że bez przeszkody oddawać się będziesz zabawie z twymi znajomymi. Jeśliś chciała, żebym nie pokazy- wała się na wózku stryja Roberta z kucem, powinnaś była zaprosić mnie do powozu z twoją... On równie moim jak twoim wujem.

domu, podczas gdy ty kokieterow- strojana jak paw. Siostry kup- porównaniu z tobą.

— Baj, gadaj, pleć, br- myślę sprzeczać się z tobą. roboty, już w drodze tu stopiła.

— Tak, tak; kto zw- taka przechadza.

— Gdzież Jenny?

— Rozbija się po ogr- rya, rozpięając się znów w- wieść do ręki.

— Wolę pójść do niej i- podobnie będzie to miłsze towa-

W następstwie chorego arcybiskupa ks. Romani, aby kapłani ci prócz mieszkanka, wikt, pobierali rocznie 400 guldenów. Książka Kiełmicki i Chelmicki wnoszą, aby płaca wynosiła rocznie, Krukowiecki sprzeciwia się ze względu na budżet, Michał Popiel uważa, że 400 guld. wielka, bo to dwie sinekury, tam nie ma ksiądz w końcu poprawki upadają i wniosek komisyjny się.

W następstwie dziennego odczytuje pan Zybkiewicz komisji w sprawie powiększenia liczby posłów i Krakowa, tudzież powołanie do sejmiku i prezesa akademii umiejętności. Wniosek ten w poprzedniej korespondencji. W tym temacie powiększenia przemawia po rusku ks. Krukowiecki, że pomnożenia liczby posłów, że jeżeliby potrzeba pomnożyć to chyba ze względu na Galicję jest krajem rolniczym, że ino w Galicji jest sejmie dosyć, że wniosek mu tak jakby do dobrze oświetlonego pokoju, ktoś jeś w świetle przynosi i t. d. dość, że mówca wnoszą porządku dziennego nad wnioskiem komisji. W następstwie w dobrej formie wykazuje niedostatek i niezbędną potrzebę znacniejszego powiększenia liczby posłów miejskich, zgadza się jednak na wniosek komisji, obawia się bowiem, że wniosek nie utrzymałby się.

Bielicki odpowiada ks. Jasienickiemu i że, że zbytku światła ks. J. nie potrzebnie się. Dzieduszycki chciał także dalej iść, ale na teraz jednak zgadza się i na wniosek

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Przez anonski ze szczerą radością będzie za komisijnym głosował, choć już dwukrotnie w sejmie (w r. 1861 i 1862) z wnioskami nie udało się osiągnąć. Jeżeli jaka sprawa dojrzała, przeto należy ją raz już w myśl życzeń załatwić. Zybkiewicz odpowiada Jasienickiemu, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się, że wniosek nie utrzymałby się.

Bazaru na teraz będzie zaniechana, zawarcie konwencji nie nastąpi. Według Neue Presse węgierskie koła polityczne miały dowiedzieć się o planach, które zmierzają do tego, aby Bośnia przyłączyła do Kroatyi.

Wiedeńska Presse potwierdza, że operacje nie zostaną rozciągnięte na okręg nowo-bazarski. Pisze ona: Podana przez nas przed niejakim czasem wiadomość, iż operacje w Bośni nie zostaną roku bieżącego rozciągnięte na paszalik nowo-bazarski, potwierdzają od kilku dni inne także dzienniki. Nie mówiąc już o politycznych postanowieniach artykułu 25 traktatu berlińskiego, wydaje się okupacja pomienionego paszliku i z powodów militarnych nie na czasie. Dla zabezpieczenia dotychczasowych sukcesów, niemieliśmy zabezpieczenia ziem zajętych wystarczająco najzupełniej będące obecnie w toku działania na północnym krańcu „szy“ między Serbią i Czarnogorą. Kampania zimowa wojsk naszych byłaby połączona z ofiarą nie zostającą z korzyściami, które i bez tego później nam się dostaną w słusznym i odpowiednim stosunku.

NIEMCY.

* Berlin, 4 października. Dzisiejsze posiedzenie komisji parlamentarnej zgało o 11 godzinie przed południem posel Bennisen. Na posiedzenie to zebrało się zaledwie połowa członków komisji a rządy związkowe reprezentowane były tylko przez ministra hr. Eulenburga i podsekretarza stanu dr. Friedberga. Na posiedzeniu dzisiejszym chodziło tylko o akt czysto formalnej natury a mianowicie o zatwierdzenie brzmienia antysocjalnego projektu węgla uchwały komisji. Sprawozdawca Schwarze odczytał najpierw obszernie sprawozdanie z obrad komisji, charakteryzujące stanowisko tak większość jak mniejszości komisji w obec antysocjalnego projektu, oraz objaśniające pojedyncze paragrafy projektu. Głosowania nad projektem nie było więc, gdyż porozumiano się uprzednio co do pojedynczych redakcyjnych poprawek. W końcu podziękował p. Bennisen tak komisji redakcyjnej, jak sprawozdawcy komisji w imieniu wszystkich członków komisji, za ich mozołą i sumienną pracę.

Projekt antysocjalny brzmi wedle redakcji komisji parlamentarnej jak następuje:

My Wilhelm z Bożej łaski cesarz niemiecki, król pruski i tam dalej

stanowimy w imieniu cesarstwa za zgodą Rady związkowej i parlamentu co następuje:

§ 1. Stowarzyszenia mające na celu przez socjalno-demokratyczne, socjalistyczne lub komunistyczne dążności, przewrot istniejącego porządku państwowego lub społecznego, są zakazane.

To samo odnosi się do stowarzyszeń, w których dążności socjalno-demokratyczne, socjalistyczne lub komunistyczne — zmierzające do przewrotu istniejącego porządku państwowego lub społecznego, wyjdą na jaw w sposób zagrażający publicznej pokojowi.

§ 1a. Przepisy § 1 będą zastosowane do związków wszelkiego rodzaju.

Jednakże zapisane spółki (prawo z 4 lipca 1868 zbiór par. 415), zarejestrowane stowarzyszenia (prawo z 23 czerwca 1873 zbiór par. 146), zapisane kasy pomocnicze (prawo z 7 kwiet. 1876 zbiór par. 125) i inne samodzielne stowarzyszenia kasowe, które wedle statutu mają na celu wzajemne wspomaganie członków, nie będą zaraz zakazane, lecz postawione pod nadzór państwa.

Jeżeli kilka samodzielnych stowarzyszeń pomienionej kategorii połączyło się w jeden związek, i jeżeli w jednym z nich wyjdą na jaw dążności określone w § 1 ustępie 2, to można nakazać wykluczenie tego stowarzyszenia ze związku i poddanie go pod kontrolę.

W równy sposób można rozszerzyć kontrolę na stowarzyszenia filialne, jeżeli w nim wyjdą na jaw pomienione dążności.

§ 1b. Władza kontrolująca ma prawo:

- 1) do bywania na wszystkich posiedzeniach i zebraniach stowarzyszenia;
- 2) do zwolnienia walnych zebrań i kierowania nimi;
- 3) do przeglądania ksiąg, skryptów i kasy stowarzyszenia oraz żądania informacji o stosunkach stowarzyszenia;
- 4) do nakazywania wykonania uchwał, któreby mogły popierać dążności wymienione w § 1 ustępie 2;
- 5) do powierzenia stosownym osobom spraw zarządu i kierujących organów stowarzyszenia;
- 6) do zabierania kas w aserwację i administrację.

Jeżeli walne zebranie, zarząd lub inny kierujący organ stowarzyszenia działa wbrew rozporządzeniom wydanym przez władzę kontrolującą, w obrębie jej atrybucji, lub jeżeli w stowarzyszeniu wyjdą na jaw dążności określone w § 1 ustępie 2, już po ustanowieniu kontroli nad stowarzyszeniem, może także być zakazane.

§ 2. Do wydania zakazu i zarządzenia kontroli ma prawo władza policyjna krajowa. Zakaz zagranicznych stowarzyszeń wydaje kanclerz.

Zakaz we wszystkich przypadkach musi być ogłoszony w Reichsanzeigerze a nadto wydany przez władzę policyjną krajową musi być ogłoszony w organie służącym do ogłaszania urzędowych rozporządzeń tej miejscowości lub okręgu, w którym zakazane stowarzyszenie ma swą siedzibę.

Zakaz obowiązuje w całym państwie związkowym i dotyczy wszystkich filii stowarzyszeń, oraz rzekomego nowego stowarzyszenia, które jest w rzeczy samej starym.

§ 3. Na mocy zakazu winna władza policyjna obłożyć arestem kasę stowarzyszenia, oraz wszelkie przedmioty przeznaczone na cele stowarzyszenia.

Gdy zakaz stał się prawomocnym, władza wyznaczona przez władzę policyjną krajową powierzy sprawy stowarzyszenia (likwidację) stosownym osobom i kontrolować je będzie i ogłosi nazwiska likwidatorów.

W miejsce przewidzianych w prawach lub statutach uchwał walnego zebrania, wstępując uchwały władzy administracyjnej. Zlikwidowany majątek stowarzyszenia użyty będzie z uwzględnieniem praw trzecich osób i członków stowarzyszenia, stosownie do statutów stowarzyszenia, ośnośnie ogólnych prawnych przepisów.

Czas, w którym zakaz stał się prawomocnym, uważany będzie za czas rozwiązania lub zamknięcia stowarzyszenia (kasy).

Przeciw rozporządzeniom władzy przysługują tylko zażalenia do władz nadzorczych.

§ 4. Zakaz wydany przez policyjną władzę krajową oraz zarządzenie kontroli należy donieść zarządowi stowarzyszenia, jeżeli się znajduje w kraju, na piśmie z dołączeniem powodów. Przeciw temu przysługują zarządowi stowarzyszenia zażalenia (paragraf 19).

Zażalenie musi w przeciągu tygodnia po odebraniu zakazu być oddane tej władzy, która zakaz wydała.

Zażalenie nie wstrzymuje następstw zakazu.

§ 5. Zebrania, w których wyjdą na jaw dążności socjalno-demokratyczne, socjalistyczne lub komunistyczne, zmierzające do przewrotu istniejącego porządku państwowego lub społecznego, będą rozwiązane.

Stowarzyszenia, o których się przypuszcza, że będą miały na celu dążności, o których wspomina ustęp pierwszy, mają być zakazane.

Na równi ze stowarzyszeniami uważać należy publiczne uroczystości i pochody.

§ 5a. Kompetentną władzą do wydania zakazu i rozwiązania stowarzyszenia jest policyjna władza; zażalenie przysługuje tylko do władz nadzorczych.

§ 6. Druki, w których socjalno-demokratyczne, socjalistyczne lub komunistyczne, do przewrotu istniejącego porządku państwowego i społecznego zmierzające dążności wyjdą na jaw w sposób zagrażający publicznej pokojowi, będą zakazane.

Przy peryodycznych pismach może zakaz rozciągnięty być aż do zakazu wychodzenia pisma, skoro na podstawie tego prawa nastąpi zakaz pojedynczego numeru.

§ 7. Kompetentną władzą do zakazu jest policyjna władza krajowa — przy peryodycznych w kraju wychodzących pismach, władza policyjna krajowa tego okręgu, w którym pismo wychodzi. Zakaz dalszego rozszerzania wychodzącego za granicę pisma peryodycznego przysługuje kanclerzowi.

Zakaz należy ogłosić w sposób przepisany w § 2 ustępie 2 i obowiązuje takowy w całym państwie związkowym.

§ 8. Wydany przez policyjną władzę krajową zakaz pisma należy przesłać na piśmie z podaniem powodów nakładcy lub wydawcy a przy piśmie nieperyodycznym i autorowi wymienionemu na druku, jeżeli osoby powyższe znajdują się w kraju.

Przeciw temu rozporządzeniu służy nakładcy lub wydawcy oraz autorowi zażalenie (§ 19).

Zażalenie należy w przeciągu tygodnia po odebraniu zakazu przesłać tej władzy, która zakaz wydała.

Zażalenie nie wstrzymuje następstw zakazu.

§ 9. Na mocy zakazu należy obłożyć druk obłożony arestem tam, gdzie są złożone do rozpowszechniania.

Konfiskata może się rozciągać i na platy i formy służące do rozpowszechniania pisma; przy drukach w ściślejszym znaczeniu tego słowa może na wniosek interesowanego nastąpić zamiast konfiskaty odcinek, ich rozrzućcie. Przyaresztowane druki, platy i formy będą zniszczone, skoro zakaz stał się prawomocnym.

Przeciw rozporządzeniom władzy policyjnej służy tylko zażalenie do władz nadzorczych.

§ 10. Władze policyjne przysługują prawo do przyaresztowania jeszcze przed wydaniem zakazu druków określonych bliżej w § 6, oraz plat i form służących do ich rozpowszechniania. Druk przyaresztowany powinien być przesłany policyjnej władzy krajowej w przeciągu 24 godzin, władza policyjna powinna albo nakazać natychmiast zniszczenie arestu, albo w przeciągu tygodnia wydać zakaz. Jeżeli w przeciągu tego czasu nie ukaże się zakaz, wtedy arest upada i wszystkie platy i formy wydane być muszą.

§ 11. Zbieranie składek na propagowanie dążności socjalno-demokratycznych, socjalistycznych lub komunistycznych, zmierzających do przewrotu istniejącego porządku państwowego lub społecznego oraz publiczne wzywanie do tych składek zakazane będzie przez policyję. Zakaz ogłoszony będzie publicznie. Przeciw zakazowi służy tylko zażalenie do władz nadzorczych.

§ 12. Kto w zakazanym towarzystwie (§ 2) jako członek bierze udział lub działa w interesie takiego towarzystwa, karany będzie karą pieniężną aż do 500 marek lub więzieniem aż do 3 miesięcy. Taka sama kara spotka tego, który w zakazanym towarzystwie (§ 5) bierze udział, albo kto po policyjnym rozwiązaniu zebrania (§ 5) natychmiast się nie oddali. Ci co biorą udział w towarzystwie lub zebraniach jako przewodniczący, kierownicy, inicjatorowie, agenci, mówcy lub kasyerzy, albo którzy wzywają do zebrania, karani będą więzieniem od miesiąca aż do roku.

§ 13. Kto dla zakazanego towarzystwa lub zakazanego zebrania daje lokale — karany będzie więzieniem od miesiąca aż do roku.

§ 14. Kto zakazany druk (§§ 6, 7) lub kto po chwilowym przyaresztowaniu druku (§ 10) rozpowszechnia lub znów odbija, karany będzie karą pieniężną aż do tysiąca marek lub więzieniem do 6 miesięcy.

§ 15. Kto działa wbrew wydanemu zakazowi (§ 11) karany będzie karą pieniężną aż do 500 marek lub więzieniem do 3 miesięcy. Nadto wszystkie kwoty zebrane na cele zakazane lub wartości odebranych na ten cel przedmiotów oddane będą kasie ubogich tej miejscowości, w której składki zbierano.

§ 15a. Kto nie wie o zakazie, lecz już po ogłoszeniu go przez Reichsanzeigera (§§ 2, 7) popełnia jakiś czyn z zakazanych §§ 2, 13, 14 i 15, karany będzie karą pieniężną aż do 150 marek lub więzieniem. Ostatni ustęp § 15 znajduje tu zastosowanie.

§ 16. Osobom robiącym sobie zawód z agitacji na rzecz dążności określonych w § 1 ustępie 2, może w razie skazania ich za wykroczenie przeciw § 12 do 15, na karę więzienia, ograniczonym być pobyt w miejscowościach po za miejscem zamieszkania.

Na mocy tego wyroku skazanym może być przez policyjną władzę krajową skazanym pobyt w pewnych okręgach lub miejscowościach. Cudzoziemcy mogą być wydeleni z państwa związkowego przez policyjną władzę krajową. Przeciw temu rozporządzeniu przysługują tylko zażalenia do władz nadzorczych.

Wykroczenia karane będą więzieniem od jednego miesiąca do roku.

§ 16a. Jeżeli znajdą okoliczności wyrażone w § 16 ustępie 1, może przeciw restauratorom, szynkarzom i osobom trudniącym się małym handlem wódką lub okowitą, oraz przeciw drukarzom, księgarzom wypożyczającym książki i utrzymującym czytelnie, zapasów wyrok nie tylko skazujący ich na więzienie, ale także odbierający im konsens na dalsze prowadzenie interesu.

§ 16b. O osobom robiącym sobie zawód z propagowania dążności wyrażonych w § 1 ustępie 2 lub skazanym na mocy prawa mocego wyroku na podstawie niniejszego prawa na karę, może być przez policyjną władzę krajową odebrany pozwolenie do publicznego procederowego lub nieprocederowego rozpowszechniania druków, lub pozwolenie do sprzedaży druków przez ich kolportowanie.

Zażalenie przysługuje tylko do władz nadzorczych. Zażalenie należy w przeciągu tygodnia po odebraniu rozporządzenia, zanieść do tej władzy, która je wydała.

Zażalenie nie wstrzymuje następstw zakazu.

§ 17. Wypada.

§ 18. Kto działa wbrew wydanemu wyrokowi na podstawie § 16a lub wbrew rozporządzeniu wydanemu na podstawie § 16b, karany będzie karą pieniężną aż do 1000 marek, lub więzieniem do 6 miesięcy.

wielki. Przypomniecie sobie, dawnoż on wstąpił na drogę, po której teraz idzie? Od wystrzału Wiary Zasulicz upłynęło zaledwie pół roku. Patrzcie, jakie rozmiary ruch ten posiada dzisiaj! Ruchy podobne rosną bowiem z coraz bardziej wzmagającą się siłą, niby lawina, ta lawina, co spada z coraz większą szybkością. Pomyślcie co będzie za jakie pół roku za rok! A po tym czy wiele potrzeba, aby utrzymać w strachu, takich jak wy ludzie? Wiele było potrzeba, aby napęlić trwogą miasta jak Charków i Kijów? Zastanówcie się nad tem i wysłuchajcie naszych żądań: 1) żądamy zupełnego zaprzestania wszelkich przestępstw jakiegokolwiek charakteru nie inaczej jak w skutek swobodnego wyroku ludowego (!) sądu przysięgłych. 3) żądamy zupełnej amnestii dla wszystkich przestępców politycznych bez różnicy kategorii i narodowości.

„Oto czego żądamy od was panowie rządzący. Większych rzeczy nie domagamy się ponieważ dać ich nie jesteśmy w stanie. Większe te rzeczy znajdują się w rękach burżoazji, u której my je wydrzemy razem z rykiem! Są to jednak nasze rachunki. Nie mięszajcie się do nich, a podobnie i my wtrącać się nie będziemy do waszych spraw domowych. Nie nam zupełnie do kwestii o rozdziale władzy między wami i burżoazją. Dawajcie sobie konstytucyjną lub nie, przywołajcie przedstawicieli lub nie, kaźcie sejmowe żądania, urzędnikom, pomóż im, lub nie, nam zupełnie wszystko jedno.“

W broszurze wreszcie znajduje się zapowiedź wkrótce mającego się pojawić dziennika: Ziemia i Wola oraz i inną nową broszurę.

Zajęcie Besarabii nastąpi — jak donoszą dzienniki rosyjskie, już w bardzo niedługim czasie i rząd rosyjski używa teraz wszelkich środków, aby po zajęciu jej natychmiast wprowadzić tam administrację rosyjską. Ze strony ministerstwa skarbu wyznaczony delegatem przy zdawaniu tej prowincji przez Rumunów Rosji, generał Hahn. Ministerstwo rzeczone już wydało rozporządzenie o stwierdzeniu, jaka będzie ilość spirytu i okowity w Besarabii w chwili przyłączenia jej do Rosji, oraz tytoniu i wyrobów z niego, jak nie mniej soli, naturalnie dla obłożenia ich podatkiem, od którego wyroby te i produkty dotąd były wolne. Besarabia ma tworzyć oddzielny okręg akcyzny. Obok tego mają być wprowadzone tam i inne instytucje rosyjskie. W Besarabii wielkie niezadowolone, bo widzą, że tracą wszystkie swobody, konstytucyjną rumuńską im zapewnione a zyskują za nie niesłychane ciężary i podatki.

Kursa uniwersyteckie już się rozpoczęły a z otwarciem ich powitano studentów nowymi urzędzeniami, na stosowanie się do których każdy student podpisywać się musi. Rozporządzenia te pomiędzy innymi opiewają, że zakazuje się studentom wiązać się pomiędzy sobą w jaką bądź korporację a ztąd też nie wolno im podawać żadnych adresów, wysyłać do władz uniwersyteckich i akademickich deputacji, dalej wydawać jakichkolwiek odczew. Nie wolno im brać udziału w żadnych towarzystwach tak jawnych jak tajnych, chociażby towarzystwa te nie miały żadnego występnego celu. Po za obremgami uniwersytetów i akademii podlegają ogólnym policyjnym urzędom. Nie wolno bez pozwolenia władzy wydawać się za obywateli. Każdy obywatel zameldować swe mieszkanie jak i następnie każdą zmianę takowego i t. d. Za nie zastosowanie się do którego bądź z tych przepisów w miarę winy, czeka każdego napomnienie, areszt lub wydalenie z zakładu.

AUSTRIA I WĘGRY.

* **Peszt**, 3 października. Dzisiaj oświadczył prezes gabinetu Tisza przyjmując deputację mitingu niedzielnego, która przybyła, aby wręczyć mu rezolucję na rzecz wycofania wojsk austro-węgierskich z Bośni, iż nie może uważać tej rezolucji za rezolucję obywatelską stolicy, gdyż deputacja nie otrzymała od niego żadnego mandatu. Co się zaś tyczy samego przedmiotu to dziś robi tylko to uwagę, że o antikonstytucyjnym postępowaniu nie ma mowy; zresztą bliska jest chwila, która da sposobność do zdania sprawy w miejscu kompetentnym z tego co się stało.

Jeden z najpoważniejszych dzienników węgierskich Hon zamieszcza list znanego powieściopisarza i publicysty Jokaja, który pisze:

„Nadzwyczajne wydatki wojenne nie dadzą się pokryć zwykłymi środkami. Mamy przed sobą podwójne zadanie. Nie możemy uczynić niepodobnym rządowi parlamentarnemu, z drugiej strony nie podobna sprowadzić zupełnej ruiny finansowej przez złe gospodarstwo ministerstwa. Nikt nie będzie doradzał, aby wojsko nasze natychmiast z Bośni odwołać. Byłoby to ironią. Ale znajdują się środki, aby okupacja nie kosztowała ofiar przewyższających siły kraju. Co dotychczas zajęto, tego dosyć ze względów strategicznych. Nie potrzebujemy zajmować każdego zakątka Bośni. Niech sultan sam się załatwi z swymi rokoszami! Nie chcemy prowadzić dalej wojny. Kraj żąda pokoju. Wszystkie stronnictwa godzą się na to, że zadaniem naszym jest zagaić nasze blizny, połączyć łachmany. Niech każdy rozmyśli, co czyni — na gorze czy u dołu. Gdy nie będzie mógł się ostać w Węgrzech rząd parlamentarny, będzie to klęska nie tylko dla Węgier ale także dla całej monarchii i tronu.“ Kończy temi słowami: „Czas zawrzeć pokój, ale przedewszystkiem u siebie w domu.“

Pod Przeglądem znajdzie czytelnik wzmiankę o obecnym stanie przesilenia gabinetowego. Na tem miejscu zapisujemy to tylko, że wedle doniesień dziennikarskich ministerstwo węgierskie ma pochylać w zasadzie okupację, ale chciałoby ją ściśnięć i w pewnych zamkniętych granicach, na co rząd z tej strony Litawii przystać nie chce, żądając, aby Węgry oddzielną zaciągnęły pożyczkę.

* **Praga**, 3 października. Obiega pogłoska, do której w kołach czeskich przywiązują wagę, że sejm czeski zostanie dnia 12 lub 14 b. m. przed zebraniem Rady państwa odroczony i następnie zwołany przed świętami Bożego narodzenia. Dotąd obrady nad adresem i rewizją ordynacji gminnej mają być zawieszone.

ANGLIA.

* **Londyn**, 2 października. Lord Lawrence, dawniejszy wicekról Indii, ogłosił w Timesie list, w którym rozbraja politykę swego następcy, dzisiejszego wicekróla lorda Lyttona w obec emira Afganistanu. Bez wątpienia, pisze lord Lawrence, emir postąpił sobie co najmniej niewłaściwie z misją angielską. Ale z drugiej strony ciężkim było błędem wysłanie misji do Kabulu bez poprzedniego upewnienia się, czy Szir Ali ją przyjmie lub nie. Narzucanie emirowi poselstwa angielskiego wielkim było błędem, lecz większym byłoby wypowiedzenie mu za to wojny. Anglia, chcąc mścić się na Afganistanach za doznana urażę, tkalaby w tym ra-

zie przędze wyłącznie dla swego największego nieprzyjaciela, zmuszałaby ich bowiem do rzucenia się w objęcia Rosji. Nikogo zresztą nie powinno tak dalece dziwić postępowanie emira. Nim zawartym został traktat z r. 1857, wzbierała się stanowczo dawniejszy emir Dost Mahomed Khan przyjął w Kabulu poselstwo angielskie, będąc przekonania i wypowiadając to uroczystie, że Anglię przyniesliby dla kraju jedynie nieszczęście.

Anglicy, wiedząc o tem uprzedzeniu emira, nie na legalni nań, nie wywierali nacisku, lecz starali się dobrocią i pojednawczym postępowaniem pozyskać go i przekonać, że interes angielski nie zostają w sprzeczności z interesami Afganistanu. Obecnie porzucono starą tę politykę i chwycono się nowej, lecz jak na niej wyjdzie Anglia, to rzecz inna. „Co zyskamy skutkiem wojny z emirem — pyta się lord Lawrence. Jeśli nam się uda zrzucić z tronu Szira Alego, kogoż na nim osadzimy? Czyż posiadamy sposoby utrzymania na tronie naszej kreatury? W tym razie trzeba by kraj obsadzić. A kiedyż ukończyłaby się taka okupacja? Nie wątpię, że posiadamy potrzebne środki do oczyszczenia wawozów i dolin afganistańskich od końca do końca z ich obrońców. Kraj jednak składa się z łańcuchów gór, poprzeczonych wązkiemi płaszczynami, gdzie mieszka dzielne i waleczne plemię, a choćbyśmy i te stanowiska sforsowali, tobyśmy i tak nie zdołali dłużej się tutaj utrzymać. Koszta takiej inwazyi byłyby ogromne. Kraj rządony przez emira nie zdoła dostarczyć ani pieniędzy ani żywności, ani środków transportowych, ani potrafi w najdrobniejszej części zaspokoić potrzeby armii angielskiej. Nie podobna przewidzieć końca wojny, a prowadzenie jej zrujnuje ze szczerem finanse Indii.“ W końcu mniema lord Lawrence, że Szir Ali da Anglii wszelkie rozumne zadośćuczynienie.

Opowrzy angielskiej zresztą sprawa afganistańska nastrocza pożądanym przedmiot do krytyki polityki rządowej, a zarzuty, jakie jej robi, po części są uzasadnione. Członek parlamentu Wilfrid Lawson w mowie, mianiej przed kilku dniami w Alston, zarzucał wicekrólowi, lordowi Lytton, iż, wysyłając poselstwo do emira, popełnił krok najniefortunniejszy, jaki kiedykolwiek przez angielskiego męża stanu popełniony został. Zanim wysłał poselstwo powinien się był upewnić, że emir kabulski je przyjmie. Nie uczyniwszy tego, wicekról postąpił lekkomyślnie i bez żadnej potrzeby naraził się na moralną porażkę. Jeżeli gabinet pomimo tego nie odwołuje go, nie dba widać o całość państwa indyjskiego. Ze poselstwo nie będzie przyjętym — zdaniem p. Lawson — łatwo przewidzieć było można — ponieważ aż trzy listy wicekróla do emira pozostały bez odpowiedzi. Stronictwo liberalne w Anglii sprowadza zresztą wszystkie grzechy rządu do jednego mianownika. Organ jego Fortnightly Review w ostatnim zeszycie zamieszcza p. t. „imperializm“ artykuł pana Roberta Lowe członka gabinetu Gladstona. Autor oświadcza, że przyszłe wybory do parlamentu będą najważniejsze ze wszystkich odbytych w ciągu długiego szeregu lat. Przyszły bowiem parlament określić powinien zasady, do których meżowie stanu w przyszłości stosować się będą. Pierwszym obowiązkiem rządu jest starać się o zapewnienie narodowi największej miary szczęśliwości, jaka w danych warunkach osiągnięta być może. Pan Lowe występuje w obronie poprzedniej administracji i stawia pytanie, czy Anglia w ogóle wierną pozostała ma polityce, jaką konsekwentnie popierała od wojny krymskiej, lub też, czy ma politykę tę zastąpić, co powszechnie imperializmem nazywają; lecz zasady imperializmu według p. Lowe są niesprawiedliwymi, niepolitycznymi i niemoralnymi. Autor w końcu jak najbardziej stanowczo potępia działania rządu przed, podczas i po kongresie berlińskim, i oświadcza, że taki stan rzeczy dłużej trwać nie może, jeżeli wyborcy widzą jasno cel, do którego kraj dążyć powinien.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Nowy York, 4 października. Z Jamajki telegrafują, że w Santa Cruz wybuchło powstanie murzynów. Powstańcy dopuścili się wielu okrucieństw.

Londyn, 4 października. Podsekretarz w departamencie wojny, Vivian podał się do dymisji; w jego miejsce powołano Thomsona.

Lord Napier of Magdala udał się na posadę gubernatora do Gibraltaru.

Nasza ziemia

pośród nieskończoności światów.

(Richard A. Proctor: Our place among infinities. — Unser Standpunkt im Weltall, deutsch von Dr. Wilhelm Schur. Heilbronn 1877.)

Ryszard Proctor znany jest zaszczytnie nie tylko w Anglii, ale w całym świecie uczonym, z popularnych dzieł swoich z dziedziny astronomii. Czyliż to popularnymi dziełami można sobie zdobyć zaszczytne imię w świecie uczonym, gotów zapytać niejedyn z czytelników? I owszem, tylko nie należy sobie wystawiać, że dzieła uczonego angielskiego astronoma są czemś podobnym, jak książki, które zwykliśmy nazywać popularnymi. U nas książka popularna to zwyczajnie dotyczy zbiorowiska wiadomości przestarzałych i nowych z pola jakiejś nauki dokonane przez literata nie mającego albo żadnego, albo powierzchowne tylko pojęcie o tej nauce, podające znane już całemu światu komunały — nowego tam się nie doczytasz, o własne samodzielne studia nie posądzaj autora. Uczeń fachowy z pogardą spogląda na takie dzieła, nie czytając i nie pisząc ich, panują u nas pod tym względem zupełnie niemieckie wyobrażenia: napisanie dziełka popularnego uchodzi za pewne ubliżenie godności uczonego.

Jeszcze i pod innym względem niefortunnie nasładowujemy Niemców. Mniemamy, że w dziełach naukowych forma zewnętrzna, styl, to momenta podległego znaczenia, ale co ważne, to żeby mnóstwem adnotacji, odsyłaczy popisać się „erudycją“. Na własne uszy słyszałem, jak bardzo, lecz rzeczywiście bardzo wykształcony człowiek, dawał rady młodemu, który miał się zabrać do napisania naukowej rozprawy: tylko kochany panie, mów, żeby było dużo przypisków, bo to uczenie wygląda. Miły Boże, pomyślałem, więc historia Mommsena albo Macaulaya nieuczenie wygląda, bo tam rzadkością przypisek a nigdy źródeł nie podano. Wada ta uczonych u nas mniej jeszcze je-t uderzająca, bo u nas niestety nie liczną bardzo liczbą samodzielnych uczonych prac pokazuje się co roku, ale w Niemczech jest to prawdziwą klęską. Ten sposób pisania niemieckich uczonych odstrasza im czytelników.

Inaczej jest w Anglii. Tam dzieła dla dzieci piszą najznakomitsi uczeni a każdy stara się pisać popularnie, tj. zrozumiale i jasno dla każdego wykształconego człowieka. Proszę przeczytać takie dzieła Darwin'a o pochodzeniu człowieka, albo Tyndalla o cieple. W Anglii nie istnieje wcale ten podział na dzieła ściśle naukowe i popularne. Otóż n. p. raport naukowy Sir Wyville Thomsona z wyprawy Challenger'a jest pisany zupełnie przystępnie dla wykształconego ogółu, z wyjątkiem może kilku paragrafów zoologii dotyczących. Anglicy dawno już zrozumieli, że nauka nie powinna być jakąś wyłączną własnością uczonego cechu, ale że jej zadaniem jest wnikać w jak najrozleglejsze masy społeczeństwa. Nauka, która nie oddziałuje na ogół bezpośrednio jest bezpożyteczna. Dla tego też uczeni angielscy, jeżeli tylko mogą i mówią i piszą zrozumieli dla wszystkich językiem, dla tego też ich dzieła czytają dziesiątki tysięcy a na prelekcje ściśle naukowe w Kensington Museum, czy w Krystałowym pałacu, czy gdzieindziej zbierają się tłumy ze wszystkich stanów.

Takim popularizatorem nauki, w najsłachetniejszym znaczeniu tego wyrazu, jest Ryszard Proctor. Badacz to uczony, samodzielny, którego pracę pod niejednym względem rozjaśnił i posunął naprzód problematę astronomie. Co przy tem jest oryginalnym, to, że Proctor jest pod względem religijnym jak najzwyklejszym wyznawcą anglikańskiego kościoła. Niechaj nikogo nie dziwi, że nazywał to oryginalnym. Na ładzie stałym jest to nie możliwem. Świat uczony mniej albo więcej odstąpił od tradycji religijnych, a za to ze strony przeciwnie pewne kierunki naukowe zostały jako antireligijne potępione. Żelantowi religijnemu na ładzie stałym zdaje się grzechem uznanie teorii rozwoju i przypuszczenie, że człowiek może stać w bezpośrednim pokrewieństwie z czworonogami. Anglia i tem się różni od nas. Nauka nie przeszkadza tam religii, a religia nawzajem nauce. Pan Proctor wyraźnie powiada, że nie widzi żadnej przyczyny, dla której nie miałyby dalej wierzyć po swemu, chociażby hipoteza Darwin'a była prawdziwą, jak i nie uważa się za heretyka odrzucając myt Mojżesza o początku świata. Co więcej, w tym uczonym świecie angielskim znajdujemy spirytystów, jeden z najpierwszych uczonych, już nie pomnę Carpenter czy Wallace, należy do tej dziwnej sekty. Zdaje się, że angielscy uczeni umieją w sobie oddzielić dwóch ludzi, człowieka rozumnego, pracującego naukowo i zdobywającego rezultaty, które mu za prawdziwe każde uważa metoda ściśła, bez względu czy te rezultaty kolidują z jakimiś pojęciami z innych sfer, i — człowieka uczucia, który zachował dla swych potrzeb religijnych kątek swobody od wpływu naukowych teorii. Może to dziwaczna ta dwoistość, ale dość praktyczna, zyskuje na tem pokój domowy, zyskuje i nauka, bo jej nikt nie hamuje.

W dawniejszych swych dziełach obznajmiał nas Proctor z pojedynczymi ciałami naszego systemu słonecznego, jak ze Saturnem, księżycem i t. d.; obecnie podjął się zadania przedstawić nam nasze stanowisko wśród bilionów i trylionów, wśród nieskończoności olbrzymich słońc, planet, mgławic, jakie zapełniają nieskończony przestrzeń niebieski. Ziemia zdaje nam się nie zmniejsza, ale jest ona pyłkiem znikłym w porównaniu do tej nieskończoności słońc, tysięcy razy i więcej więcej większych od naszego słońca. Dzieło takie było bardzo potrzebne. Chociaż Kopernik dawno już wyrugował ziemię z pryncypalnego miejsca na świecie, to przecież w pojęciu ogółu pozostała ziemia zawsze moralnym centrum świata. Człowiek w swęj zarozumiałości przypuszcza, że cały świat jedynie dla niego został stworzony, więc najpierwsze miejsce przynależało temu ciału niebieskiemu, któremu przypadał zaszczyt wystąpienia tego arcydzieła stworzenia. Kto przeczyta dzieło Proctora ten wyleczy się pewno z tej zarozumiałości. Jeszcze jedno skorzystamy z tej ślicznej książki, prócz naturalnie wiadomości astronomicznych. Otóż człowiek nie może pojąć nieskończoności, potrafi on ją tylko negatywnie określić, jako przestrzeń, czas, materią, ruch bez granic, bez początku i końca. Ale objąć swem skończonym pojęciem nieskończoność — to nie podobna. I Proctor nam nie da tego pojęcia. Ale gdy prowadzić przez niego pusem się z ziemi na odleglejsze planety, po tem na inne słońca i nareszcie zanurzymy się w niezmiernym oceanie gwiazd, zwany mleczną drogą, to jeśli nie pojęcie, to jakieś poczucie nieskończoności zyskamy. Zrozumiemy, że stoimy na granicy nakreślonej śmiertelnym. Czyż nie zachęcająca, nie ciekawa podróż po tych milionach mil od nas odległych światów? mnie się zdaje, że nie ma nic wznioślejszego dla ducha, jak rozpatrywanie się w harmoniach wszechświata.

Pójdźmy więc za Proctorem i rozpoczynamy od punktu wyjścia, od ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ogłoszenie przedpłaty.

Tom II Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski, wydawanego staraniem Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, a nakładem właściciela Biblioteki kórnickiej, wydzie z druku w miesiącu wrześniu r. b. Ciała to dzieło ma się składać z 4 tomów z których 3 pierwsze zawierają będą w chronologicznym następstwie dokumenta, dotyczące się Wielkopolski aż do r. 1400, tom IV zaś obejmie rejestr, poczet 64 pieczęci chronolitografowanych i mapę Wielkopolski z epoki piastowskiej.

Pragnąc Kodeks jak najszerszym kołom naszego społeczeństwa uczynić przystępnym, ogłaszamy niniejszem podobnie jak dawniej na tom I, przedpłatę na tom II, zawierający w 676 numerach dokumenta z lat 1287 — 1349, a co do objętości arkuszy druku 85, formatu leksykonowego (po 8 str.).

Przedpłatę tę, wynoszącą

8 marek

przyjmuje od dzisiaj do dnia 15 listopada 1878 r. Zarząd Biblioteki kórnickiej (Dr. Celichowski w Kórniku), jako też drukarnia Dr. W. Lebińskiego w Poznaniu, Plac Wilhelmowski Nr. 17, która zarazem zajmie się rozestaniem zamówionych egzemplarzy.

Po upływie terminu przedpłaty cena w handlu księgarskim podwyższoną zostanie do 12 marek.

W powyższej oznaczonym terminie nabyć można także tom I za cenę penerumeracyjną 8 marek, obydwa tomy za 16 marek.

Kórnik, 15 września 1878.

Zarząd Biblioteki Kórnickiej.

— Węgrowca wyszedł z druku nr. 90 (Tom IV) i zawiera: Z doświadczeń górniczych Sygurd Wiśniowskiego, — Popularnyca meteorologii (dok. z drzeworytem), — Białe wódz, opowiadanie z życia środkowo-amerykańskiego (dalszy ciąg), — Z dziedziny geografii, streszczenie Artura Sulimierskiego (dalszy ciąg), — Z podróży po Kolumbii (z drzeworytem), — Algiers, przez Dr. J. Stellego Sawickiego, — Gibraltarc (dok.), — Mikrofon (z drzeworytem), — Nowości: krajowe, zagraniczne, nekrologia. — Dla nauki i rozrywki. — Zagadnienie matematyczne i rozwiązanie — Korespondencya od redakcyi. — Od redakcyi.

Na „Kłopoty starego danta“ (z ilustracyami) złożyli komitec w Administracji Dziennika Poznańskiego

22. Emilia Sobeska z Międzyzłochu.
23. Dr. Szostakowski z Borku.

Kursa telegraficzna.

SZCZECIN, 5 października 1878.

Pszonica słabo	Okowita spok
na październik-listopad 172	na październik
na październik-maj 179	na październik-listopad
Zyto słabo	na październik-maj
na październik-listopad 112	Owies
na październik-maj 118	na
Olej rzep. bez inter.	Olej skalny
na październik 59	na październik
na październik-maj 60	

BERLIN, 5 października 1878.

Pszonica słabo	Galicyany
na październik-listopad 171	Ak. kolei march. pom.
na październik-maj 180	Ak. kol. kolof. pom.
Zyto słabiej	Oblig. drugą państwa
na październik-listopad 115	Pozn. 4% listy zast.
na październik-maj 116	Austriackie banknoty
na październik-maj 121	Austr. renta złota
Olej rzep. słabiej	Austr. losy z r. 1860
na październik 60	Amerykański
na październik-maj 59	Rumunski
Okowita słabiej	Rosyjskie banknoty
na październik 53	Rosyjski poz. ang. 1871
na październik-maj 52	Assy. pr. 1868
na październik-listopad 50	Polskie listy likwid.
na październik-maj 51	Austr. akcyje kredyt.
Owies	Kolej żelazna państwowa
na październik 130	Lombardy
Wypowiadano:	Usposobienie giełdy
żyta 1600 wcepli.	stale
okowity —, — litrów.	

WIADOMOŚCI MIEJSOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 5 października.

— * **Teatr polski.** (Dzień komedya p. Girardin: dość przestrasza; komedya J. Bizińskiego: Mądr. od. i tan. narodowe układu baletmistrza warszaw. p. Borawskiego. W dwóch pierwszych komedjach pierwszy stop pp. Linkowski, artystów teatru lwowskiego.

Jutro tj. w niedzielę operetka komiczna Sobiera dróż po Warszawie.

— * **Walne zebranie** Towarzystwa młodych pracowników odbędzie się w poniedziałek dnia 7 października o godzinie 8 wieczór w lokalu p. Knolla.

— * **W dniu 14 października** o 11 godzinie przed południem w biurze na ratuszu pod nr. 13, wydzierżawionej przez dyrektora polowania na lewym brzegu Warzy kach Bocianki i pastwiskach, na czas od 1 stycznia 1879 marca 1882. Mający chęć zadzierżawienia tego polowania przejrzyć bliższe warunki w biurze na ratuszu pod nr. 13.

— * **Wedle drugostronnego ogłoszenia**, na bydłym w drodze licytacyi dnia 28 listopada br. o 10 przed południem w tutejszym gmachu sądowym, pokój gruntu we wsi Tarnowie pod nr. 35 należącego do majątku Macieja i Katarzyny Fabisz-Duda.

— * **Rodak nasz p. Ignacy Paulus** otworzył znanu handlu zbożowy i hurtowny handel maki, na ocamy uwagę obywateli i interesentów.

— * **Uwaga czytelników** zwracamy na drugostronnym ogłoszeniu anons razdy ziemiańskiego średniego powiatu, którym wymienione są numery wypowiedzianych obywateli średniego.

— * **Zażalenie przeciw władzy celnej.** Pod tym tem zamieszcza tutejszy Posener Tageblatt, w którym autor, uskarżając się na tutejszą władzę celną, że urzędy jej teże w obec interesentów nie odznaczają się należąco, uprzejmością, że w dykasterji tej panuje dawny opryskliwy biurokratyzm. Dalej wskazuje autor na stras jakie tutejsi kupcy, sprowadzający towary swe z zagranicy, są z powodu praktyk tejsz władzy celnej, i w dworcu marchijsko-poznańskim kolei żelaznej bywają towary tylko dwa razy w tygodniu, w poniedziałek i w wteku, w skutek czego muszą wszystkie towary, które tu w telek nadchodzą, leżeć do czwartku, a przybyłe w czwartku południu do poniedziałku. Autor artykułu zapytuje władzy celnej przysługujące prawo zatrzymywania na przez dwa do trzech dni towarów kupcom, którym własnie na tem zależy, aby natychmiast towar swój odebrać. W tek tego ościągania się urzędników z ocenieniom powstają d. p. często szkody i straty, których przeciw komora nie może być uniknąć owoch straty, sprowadza też wiele kupców swe zagraniczne koleja górnoszląską, gdzie można dnia odbier. c. oczone towary. Tutejsza izba handlowa poczyni — jak się dowiaduje autor — odpowiednie kroki w celu niecia owego złego urządzenia, praktykowanego na kich chisko poznańskich i zapobieżenia owym stratom, jakie tak dla rzeczonoj kolei, jak i dla publiczności powstają.

— * **Do Kościelna** do tamecznego zakładu poprowywieziono ztąd wczoraj 5 mężczyzn i 1 dziewczynę.

— * **W Jaraczewie** urządzoną będzie z dnem stacya telegraficzna połączona z tamecznym urzędem pocztowym.

— * **Sąd pilecki** skazał w tych dniach 2 denuncy każdego na 10 miesięcy więzienia za krzywoprzysięstwo, dwaj przysięgli na to, że towarzyszyć ich trzeci dopóki brazy majestatu. Proces wykazał, że w denuncyacji ani słowa prawdy. Prokurator nie myśli zadowolnić karę i zaniósł apellacyę.

— * **Zaraza bydła** w Król. Polskiem szerzy się coraz dziej i zastraszające przybiera rozmiary. Wybuchła już w Wilanowie pod samą Warszawą. Równocześnie panuje Król. Polskiem zaraziła choroba pomiędzy ludnością R. Łomży, Ciechanowa i w Plockiem a mianowicie ospa mata i szkarlatyna.

— * **We wsi Węgierskie** w powiecie średnim w tych dniach tameczny dziedzic p. Ressel białą korupację.

— * **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 6 października, w kalendarzu słowiańskim Bronistawa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 10, zachód o godzinie 5 minut 26.

Dnia 6 października 1550 śmierć Samuela Maciejowskiego, — 1611 rozejm ze Szwedami.

August III królem ogłoszony. — 1788 otwarcie sejmiku letniego.

Pojutrze w poniedziałek dnia 7 października Mał. pieza i Justyna papieża; w kalendarzu słowiańskim Bronistawa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 11, zachód o godzinie 5 minut 24.

Dnia 7 października 1620 klęska cecorska, śmierć Z. wskiego. — 1621 pokój z Turkami pod Chocimem. — 1801 danię Modlina.

— * **Z MIASTA**, 4 października. (Szóste walne zebranie poznańskiego prowincjonalnego stowarzyszenia nauczycielskiego. Na szóste walne zebranie prowincjonalnego stowarzyszenia nauczycielskiego, które się tu dnia 2 bm. na wielkiej sali berta odbyło, zebrano się z miasta i z prowincyi około 100 nauczycieli obwodowych narodowości. Zebranych powitał przewodniczący zarządu dr. Kriebel, poczem przeczytał telegramy przesłane podziwieniem dla zgromadzonych ze strony niemieckiego stowarzyszenia nauczycielskiego.

Waniu się biura zdał sekretarz towarzystwa, p. Baumhake, stowarzyszenie do porządku dziennego sprawę z czynności towarzystwa. Z tego dowiedzieliśmy się, że w skład prowincjonalnego stowarzyszenia nauczycielskiego wchodzi 18 towarzystw okręgowych, z których niektóre tylko wegetują. Najwięcej ciał objawiało prócz poznańskiego żniśnie towarzysze w powiecie. Z czynności zarządu podniesiono pomiędzy innymi wozdaniu, że ten wysłał petycyę do sejmiku o przysposobienie

(Dodatek.)

Jeżeli już nie prawa szkolnego, to przynajmniej
szkolnego i regulowania dodatków służbowych. Nad
przesła komisja izby sejmowej do porządku dzien-

W sprawozdaniu kasjera towarzystwa, p. Kuźaja, przy-
mając datę: dochód wynosił 195 marek, rozchód
50 fen., pozostaje rezerwa w kasie 11 marek 50
fen. Wskazując na to, że w kasie 11 marek 50
fen. kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,
wskazując na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

W przedmiotach porządku dziennego był referat p.
p. Jakiego obowiązki ma władza szkolna, by szkoła
właściwie wykonywała swoje zadania. Referent
wskazywał na to, że w kasie 11 marek 50 fen.
kasjerowi deszary przemówił p. Töpfer,

na 700 dzieci katolickich polskiej mamy sześciu nauczycieli, dla
450 dzieci zaś niemieckich i żydowskich znajduje się w Ple-
szewie 10 nauczycieli i 4 nauczycielki!!

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 4 października.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Swinarski z Badziejewa.
Majewski z Złoty. Ks. prob. Sulkowski z Giecha. Nelson
z siostrą z Eckenförde. Pani Saeglit z Priebus. Czarn-
owski z Bina. Konieczny z Kostrzyna. Dux z Wrześni. Łu-
kowski z Krobi. Jahn z Gniezna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Bar. Adelsheim z żoną z
Akwiagranu. Jung z Dreżna. Spitzer z Lipska. Laumer
z Berlina. Tichauer z Bischofswerder. Hermann z Berlina.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W.) Poznań 5 października. Sprawozdanie tygodnio-
we z obrotu ziemniaków. W ubiegłym tygodniu było po-
wzięte już zupełnie jesienne, zimne i dżdżyste dni zmieniały
się nawzajem. Zasiwy można uważać już za ukończone a ozi-
mny zaczyna się pokazywać tak, że pola żytnie pięknie przed-
stawiają widok. Żniwo kartoflane postępuje także a zbiór oka-
zuje się lepszym aniżeli się spodziewano, i owoc jest bardzo
dobrym. Dowozy zboża były w tym tygodniu słabe a sprzedaż
ograniczona się wyłącznie na drugą rękę. Producentów mało
bardzo stawiali oferty, bo całkowicie jeszcze zatrudnieni byli
robotami około uprawy roli. Z Król. Polskiego także tylko małe
transporta przywożono na targ. W handlu panowała zupełna
cisza a eksporterzy okazali małą ochotę do kupna. Konsu-
menci nasi kupowali tylko na konieczną potrzebę i to tylko
wyborowe gatunki. Kolejami dowieziono od 27 września do 4
października do przesyłki: 170 węgla pszenicy, 630 węgla żyta,
90 węgla jęczmienia, 10 węgla owsa, 20 węgla grochu, 20
węgla łubinu i 40 węgla nasion olejnych. — Na pszenicę
nie było chęci kupna a sprzedający musieli się zadowolić ni-
skimi ofertami. Małe partje poszły do Saksonii po 147—186
marek. — Żyto po stałych cenach kupowano bardziej do Sak-
sonii i Turynii, na że gatunki nie reflektowano, płacono po
114—125 mr. — Na jęczmień interes był słabym, bo nie ma
popytu na eksport, płacono 120—132 mr. — Owies na kon-
sumcy nabywano chętnie, mianowicie był poszukiwanym na
paszę, płacono 105—128 marek. Groch przysyłano tylko w bar-
dzo małych partjach a popyt nań jest wielki; na paszę 120—
123 mr.; do jedzenia 132—135 mr. — Łubin przy wielkim do-
wozie mało kupowany, niebieski 70—75 mr., żółty 80—85 mr.
— Tatarska stała 108—114 mr. — Nasiona olejne niższe,
rzepak zimowy rzep zimowy 226—240 mr. wszystko po
1000 kilogr. — Mąka zbyt trudna, pszena nr. 0 i 1 14—
1450 mr., żytnia nr. 0 i 1 9—950.

Na giełdzie. Żyto. W interesie na termin panowała
i w tym tygodniu zupełna cisza i małe tylko partje targowa-
no. W ogóle notowania można uważać tylko za nominalne, —
na październik-listopad i listopad-grudzień 115, kwiecień-maj
119 mr. po 1000 kilogr.

Okowita. Uspokojenie giełdy było podczas całego ty-
godnia spokojne i nie było żadnego większego udziału z po-
zewną. Na termin zimowy było nieco chęci spekulacyjnej,
zresztą nie było żadnego popytu. Sprzedający byli zawsze
przeważający liczbą, mianowicie na październik ofiarowano
wielkie dowozy świeżej okowity aż do 1000 wielkie i pokryły
dostatecznie konsumpcję i popyt na eksport. Loco towar (bez
becki) był poszukiwanym i przyniósł do jednej marki na
cena październikowa. Płacono na październik 48.80-49.30, na
listopad-grudzień 47.40-47.50, na kwiecień maj 49.70-49.50 marek
po 10,000 litr. proc.

W lasach w okolicach Brześcia Kujawskiego, Wło-
dźawka, Gostynina i Gombina okazała się ostatnimi dniami
gasiennica owadu szczególnie szkodliwego, znanego pod
nazwą „borecznika“ (Theutrod pini w. Lophyrus pini). Celem
wypięcia owego szkodnika przedsięwzięto energiczne środki
a nawet władze postanowiły utworzyć komitety z grona oby-
wateli mające za zadanie zapobieganie zlewu. Ziemiennie śla-
dki z miejscowości dotkniętych tą klęską powinnyby
przedsiębrać środki ostrożności, ażeby i ich lasów nie nawie-
dził ów niepożądany gość.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 5 października.

(W.) Poznań, 5 października (Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powietrza: pięknie
Żyto: bez spok.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — — — — —
październik 114 ofiar, październik listopad 114 ofiar, listopad-
grudzień 114 ofiar, grudzień-styczeń 115 ofiar.
Okowita: trzyma się
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — — — — —
październik 49.40 — — — — —, listopad 47.60 — — — — —, pl., grudzień
47.90 — — — — —, plac, styczeń 48.30 — — — — —, pl., luty 48.70 pl., marzec
48.10 plac, kwiecień 49.50 pl., kwiecień-maj 49.70 — — — — —, plac
maj 50 — — — — — pl.

Okowita w miejscu (bez becki) — — — — — plac
(W.) Poznań, 5 października. Ceny maki. Pszena nr. 0
i 1 14—15 — — — — — marek, rżana nr. 0 i 1 9—95 — — — — —, marek per
50 kilo.

(Sprawozdanie urzędowe)

Żyto: Nie zawierano interesów.
Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna — — — — —
na październik 49.30 — — — — —, listopad 47.60 grudzień 47.60, sty-
czeń — — — — — luty — — — — — kwiecień-maj 49.50 — — — — —
Wypowiedziano — — — — — litrów.
Okowita w miejscu (bez becki) — — — — —.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 5 października. 4%
nowe listy zast. poz. 94.80. 4% nowe listy rent. poz. 95.30.
5% powiatowe obligacje 101.50. 4% powiatowe obligacje
— — — — — 3 1/2% szlaskie listy zastawne 86.10. 4% szlaskie listy
rentowe 96.50. Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) 52.
Pozn. akcyjne Towarzystwa sprytowe 40. — Poznański bank
provinc. 101. — 4 1/2% pruska pożyczka ukonсол. 105. — 3 1/2%
oblig. długu państwa 92.30. Marchijsko-pozn. kolei żelaznej
17.50. Marchijsko-pozn. k. z. 5% akc. zakł. 85.50. Starogardz-
ko-pozn. k. z. 101. — Warszawsko-wiedeński k. z. 172. —
Austriackie noty bankowe 173.20. Polskie likw. listy 55. — Ro-
syjskie noty bankowe 203.75 m.

III Emission Litt. C Nr. 106 über 100 Thlr.
mit Coupons II Serie Nr. 4 bis incl. 10
und Talon.
Schroda, den 27 September 1878.
Namens der kreiständischen Eisenbahn und
Anleihekommision des Kreises Schroda.
Der Königliche Landrath.
Müller.

Ogłoszenie.

Zginił prawdopodobnie kwit przyjęcia
zmarłego nauczyciela Win entego Pietra-
kowskiego z Lwówka Nr. 801 księgi głów-
nej. Prawne pretensje do sumy zabezpie-
czonej należy w przeciągu 4 tygodni podać
do rektora Hechta, Wrocławia ul. Nr. 13.
Po upływie tego terminu wypłaci się sumę
zabezpieczoną uprawnionym spadkobiercom
Poznań, 6 października 1878.

Ogłoszenie.

Zginił prawdopodobnie kwit przyjęcia zmar-
łego nauczyciela Maurycego Jakobsona z

Giełda bydgoska, 4 października.

Pszenica nowa 138-165 m. — — — — —
Żyto nowe 106-114 m. — — — — —
Owies nowy 106-115 m. — — — — —
Jęczmień wielki 125-142 m. — — — — —
Rzepak do 238 m. — — — — —
Rzepak do 244 m. — — — — —
Wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi elekt.
Okowita 51. — m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 4 października.

Żyto: per 1000 kilo stałej; na październik 112.50-113
płacono, — październik-listopad 112.50 113 plac, — listopad-
grudzień 113. pl., a i of., grudzień-styczeń — — — — —, —
kwiecień-maj — — — — — ofiar.
Pszenica per 1000 kilo na październik 164 mar. ząd.
Owies per 1000 kilo, na październik 112. — — — — —
październik-listopad 112. — — — — —, listopad-grudzień — — — — — ofiar.,
kwiecień-maj 114.50 m. ząd.
Rzepak per 1000 kilo 260. m. ząd.
Olej rzepiowy per 100 kilo stałej; w miejscu 60.50 z.,
październik 58.50 ząd., październik-listopad 58 z., listopad-gru-
dzień 57.50 ząd., grudzień-styczeń — — — — —, kwiecień-maj 58. —
ząd., 57.50 marek ofiar.
Okowita per 100 litrów stałej, — na październik 50.30
plac, — październik-listopad 48.60 of., — listopad-grudzień 48. —
ofiar., — grudzień-styczeń — — — — —, pl., — kwiecień-maj 49.60 mar-
ek płacono.
Łubin: trudny do sprzedania; — żółty 8.30-9.50 marek
niebieski 8.20-9.40 m. per 100 kilogr.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów					
	ciężki	średni	lekki towar	naj- wyższy	naj- niższy	naj- niższy
Pszenica biała	16	20	15	17	16	15
— — — — — żółta	15	19	14	16	15	14
Żyto	13	18	12	14	13	12
Jęczmień	14	19	13	15	14	13
Owies	12	17	11	13	12	11
Groch	16	21	15	18	17	16

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piętny		średni		pośl. towar	
	pl.	of.	pl.	of.	pl.	of.
Rzepak	25	—	22	—	19	—
Rzepak zimowy	24	—	21	—	18	—
Rzepak letowy	24	75	20	—	17	—
Łuska	22	—	20	—	17	—
Siemię lniane	25	50	23	—	20	—

Berlin, 4 października.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica loco spok. — Termina spokojnie. — Wypow-
dziano 26,000 ctr. Cena wyp. 173.5 m. p. 1000 kilo. Loco 155-197
m. wedle gat., — rosyjska 164-168 marek z statku plac, —
żółta marchijska — — — — — m. z koleji pl., na ten miesiąc — — — — —
plac, październik-listopad 172.5-173. płacono, listopad-grudzień
174.5-175 płacono, kwiecień-maj 1879 181. — — — — —, płacono, maj-
czerwiec — — — — — pl.

Żyto loco mały obrot. — Termina stale. — Wypow-
dziano 41,000 cent. Cena wypow. 116. mrk per 1000 kilo.
Loco 116-135 m. wedle gatunku z; nowe ros. — — — — — m. z statku
pl., nowe krajowe 126-131 m. z koleji i statku pl., piękne kra-
jowe — — — — — m. z koleji pl., stare krajowe — — — — — m. z koleji pl.,
rosyjskie — — — — — ze statku płacono, — na ten miesiąc 116.5 —
płacono, — październik-listopad 116-116.5-116 plac, listopad-
grudzień 117.5-118-117.5 pl., kwiecień-maj 1879 121.5-122-121.5
pl., maj-czerwiec — — — — — płacono.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 115-185 marek
wedle gatunku.
Owies loco niezmiern. — Termina wyżej. — Wypow-
dziano 3,000 cent. Cena wypowiedziana 129. m. per 1000 kilo.
Loco 106-165 m. wedle gat., na ten miesiąc 129. plac, paździer-
nik-listopad 123. nom., listopad-grudzień 122.5 — — — — —, plac, kwiecień-
maj 1879 125. pl.

Kukurudz loco bez obrotu. Wypowiedziano — — — — — cent-
narów. Cena wypowiedziana — — — — — marek per 1000 kilo, —
Loco — — — — — marek wedle gatunku; — amerykańska — — — — —
— — — — — mar. plac, — — — — — m. z statku płacono, na ten mie-
siąc — — — — — plac.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 156-194 marek wed-
le gatunku, na paszę 140-155 m. wedle gatunku.
Mąka rżana trzyma się. Wypowiedz. 1000 cent. — Cena
wypowiedziana 16.9 m. per 100 kilo. — Nr. 0 i 1 per 100 kilo
brutto z mierzem — — — — — na ten miesiąc 16.90-16.85 płacono, —
październik-listopad 16.80-16.85 płacono, — listopad-grudzień
16.80-16.85 pl., grudzień-styczeń 1879 16.95 — — — — —, plac, styczeń-
luty 17 — — — — —, plac, kwiecień-maj 17.10 — — — — —, płacono.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wyp. — — — — — cent. Cena
wypow. — — — — — mr. Rzepak wilgotny — — — — — m., rzepak zimowy — — — — — m.,
rzepak zimowy na wrzesień-październik — — — — — pl., rzepak letowy
— — — — — marek.

Olj liniany per 100 kilogramów bez becki w miesiącu
— — — — — marek. Dostawy — — — — — m.
Olj rzepiowy wyżej plac. Wypowiedziano 3000 cent.
Cena wypowiedziana 60. mar. per 100 kilogr. Loco z beczką
— — — — — m., bez becki 60. m. na ten miesiąc 59.5-61-60.4 pl., paź-
dziernik 58.5-59. pl., listopad-grudzień 58.6-58.7 plac, grudzień-
styczeń 1879 — — — — — pl., luty-marzec i marzec-kwiecień — — — — —, pl., kwie-
cień-maj 59.5 pl.

Olj skalny wyżej plac. — Rafinowany (Standard white
per 100 kilo z beczką w partjach o 50 bar. (100 ctr.) Wypow-
dziano — — — — — cent. Cena wypow. — — — — — mar. per 100 kilogr.
Loco 24-23 m., na ten miesiąc 21.5 of., październik-listopad 21.4-21.3
pl., listopad-grudzień 21.7 m., grudzień — — — — —, pl., — grudzień-
styczeń 22.2 m., kwiecień-maj — — — — — plac.

Okowita stale. — Wypowiedziano — — — — — litrów.
Cena wypowiedziana — — — — — marek per 100 litrów a 100%
= 10,000 %. — Loco bez becki — — — — — pl. z beczką — — — — — pl., na
ten miesiąc 52.8-52.9 plac, październik-listopad 50.8 — — — — —, plac,
listopad-grudzień 49.7-49.8 pl., grudzień-styczeń 1879 — — — — —, plac,
styczeń-luty 50.5 pl., kwiecień-maj 51.9 pl.

Okowita per 100 litr. a 100 pct. = 10,000 pct. bez be-
cki w miejscu 53.8-53.6 pl., z śpiżnicą 53.3 pl.
Mąka pszena nr. 00 27.50—26.00; nr. 0 26.30—25.00, nr.
0 i 1 25.00—24.00.

Mąka rżana nr. 0 19.00—17.00, nr. 0 i 1 17.00—15.00
per 100 kilo brutto z mierzem.

Sprostawienie. Wczoraj: Pszenica na ten miesiąc 172.5-
173.5 plac; groch per 1000 kilo do gotowania 156-194 marek
wedle gatunku, na paszę 136-155 wedle gat.; — nasiona olejne
per 1000 kilo rzepak zimowy 250 m.

Od Administracji Dziennika Poznańskiego.

Upraszamy **Osoby**, które sobie
życzą, ażebyśmy należności za nadesłane
nam **ogłoszenia** nie ściągali przez
zaliczkę pocztową, — o laska
we załączenie do listu, choćby w markach
pocztowych, kwoty, jaką na ten cel prze-
znaczają.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym siłę i zdrowie bez medycy-
ny i bez kosztów przez środek pożywczy

REVALESCIÈRE du Barry z Londynu.

Od lat 31-tu żadna choroba nie oparła się tej przy-
jemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną
u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich
chorobach żołądka, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, błonki ślu-
zowej, oddech, pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchotach, astmie,
kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabo-
ści, hemoroidach, puchlinie, febrze, zawrocie, uderzeniu krwi
do głowy, szumie w uszach, młodości i wiotkości, nawet
w czasie ciąży, choroby, diabetes, melancholii, chudnięciu, reuma-
tyzmie, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie
dla dzieci ssających żuraw od urodzenia, aniżeli mleko matki.
— Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniach, które oparły
się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer,
radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Camp-
bell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castillestuart, margra-
biny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób
posyła się franco na żądanie. (145)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Certyfikat radcy medycznego dr. Wurzer, Bonn, 10
lipca 1852. Revalescière du Barry zastępuje w wielu przypad-
kach wszystkie lekarstwa. Używa się go z największą korzy-
ścią przy wszystkich obstrukcjach, biegunkach i rozwolnie-
niach, w chorobach dróg moczowych, chorobach nerek itd.,
przy kamieniach, zapalnych lub chorobliwych afekcjach ręki
urynowej, przy chorobliwych ściąganiach w nerkach i pęche-
rzu, hemoroidach w pęcherzu itd. — Z najznakomitszym sku-
tkiem używa się też tego nieszacowanego rzeczywistie środka
nie tylko w chorobach gardła i piersi lecz i w suchotach płuc
i kataru oddechowego. (L. S.) Rud. Wurzer, radca medy-
cyny i członek kilku towarzystw uczonych.

Nr. 62476. Panu Bogu i panu niech będą dzięki.
Revalescière usunęła zupełnie 18 letnią boleść moją żołądka i
nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.
J. Compagnet, proboszcz Sainte Romaine des Lies.
Nr. 89211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech
używam szczerze Revalescière i nie cierpię już więcej na bó-
le w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc
w 93 roku życia, cieszę się jak najzwyklejszym zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz.
Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniej choroby
wątroby, bezsenności, drżenia w wszystkich członkach, wychu-
dzenia i hypochondrii.

Nr. 75677. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy,
W. Waradny uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zawro-
tu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, uczeń publicznego
wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpa-
czliwego bólu piersi i rozstrojenia nerwów.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczona z niestrawności i
bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczony z 10-letniego sparaliżo-
wania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy pożywniejszą niż miodo
i oszczędza u dorosłych i dzieci 50 razy inne środki i potrawy.
Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt
3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 5 funtów 14 Mr. 12 ff.
28 Mr. 50 fen. 24 funty 54 Mr.

Revalescière Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 fi-
lizanki 3 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen., 120 filiza-
nek 14 Mr., 288 filizanek 28 Mr. 50 fen., 576 filizanek 54 Mr.
Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty
5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin N. W. 25
Louisenstrasse — w Poznaniu w Czerwonej aptece, Rynek
37, u Kruga i Fabriciusa Wrocławia ulica 10/11,
św. Marcin 52/53, Półwiejska ulica 38; w Nakle u Adolfa
Sturtzel.

Do dzisiejszego numeru Dziennika do-
łącza się nadzwyczajny dodatek:

Zaproszenie do przedpłaty
na
Ruch
społeczno-ekonomiczny,
dwutygodnik
wychodzący w Poznaniu w komisie księgarń N. Kamień-
skiego i Sp. dnia 5 i 20 każdego miesiąca
ROK CZWARTY.

Antykwarnia polska
E. Calliera w Poznaniu

Przełąd Poznański: Rok 1849, tom IX
IX pszyt II.
Kuleszy: Wiara prawosławna, Wilno 1704 (z
dodatkiem)
Krewy: Leona: Obrona Jedności Cerkie-
wnej, Wilno 1617 (lub też 1614)

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebliński) w Poznaniu wyszedł:

IV Rocznic
Kółek rolniczo-włościańskich
w WKPoznańskim zar. 1877

jest do nabycia wprost od nakładcy (Poznań, Wilhelmski plac Nr. 17) dla **Kółek rolniczych** za cenę zniżoną 3 Mrk., cena rzeczywista wynosi 4,50 Mrk.

Rocznic IV obejmuje przeszło 12 ark. druku cisowego, jest zatem prawie o połowę obszerniejszym od szesnastorocznego.

Antykwarem **E. Calliera** w Poznaniu, Podgórna ulica 15, II poleca **Dziennik Poznański** od 28 lutego 1860, r. 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868—1871, 1874, 1875 i 1876.

Gazetę **W. Ks. Poznańskiego** od 1 kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859 do 18 czerwca.

PIAST.

Kalendarz ludowy na r. 1879 J. Chociszewskiego wydanie w druku. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen. Kto ten kalendarz zakupi przed 15 października r. b., odbierze następującą książkę: 1. Psalterz Dawidowy przekładu Kochanowskiego 224 str. zam. 75 fen. za 40 fen. franco. 2. Dzwon Wielkopolski z rycinami, zawier. dwie prześliczne powieści zam. 1 Mrk. tylko 50 fen. 3. Zyciorys X. Kardynała Ledóchowskiego 96 str. zam. 40 fen. tylko 20 fen. 4. Mała Historia Polska 100 str. zam. 3 str. tylko 2 str. 5. Książeczka o Kościuszcze 96 str. zam. 20 fen. 15 fen. 6. Cudowne nawrócenie 2 wielkich pijaków, zam. 10 fen. tylko 6 fen. 7. Zegar czyściwość zam. 50 fen. tylko 30 fen. 8. Gospodarstwo duchowne przez X. Skarę zam. 15 str. 3 str. 9. Hymn do Boga X. Worowicza zam. 15 fen. 10 fen. 10. Skarb łask zam. 5 str. 2 str. Kto wszystkie te książki nabywa, płaci tylko 2 Mrk. dostaje w dodatku Wybór pieśni świątecznych, w którym się znajdują pieśni, dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni wojenne, miłosne, studenckie itp. Cena 75 fen. Za nadesłaniem 2,50 Mrk. posła się rzetelne książki i kalendarz franco. Zamówienia pod adresem.

J. Chociszewski, Poznań.

Tygodnik powieści.
Wychodzi co sobotę w objętości 1-1, arkusza. Przedpłata kwartalna na wszystkich pocztach i we wszystkich księgarniach tylko 2 Mrk.

Zamieszcza równocześnie 2-3 powieści. Drukuje obecnie T. T. Jeża „Koleje życia”, P. A. Alarcon „Klarnet” (z hiszpańskiego) i Jakóba de Trévannes (z francuskiego). Następnie drukować się będzie wiele najciekawszych powieści i opowiadań, tak oryginalnych jak tłumaczone. Z pomiędzy nich wymieniamy n. p. „Waryat” przez Bret-Harta, Diany, Szczepio i Maciek przez W. Wolskiego, Stryczek karta przez A. Petőfi, Pomysłowa przez M. Jókai, Trójgłówny przez W. Bergsøe, Nowe włoskie przez W. Bergsøe i papiery familijne przez A. Manzięgo i w. i.

N. Kamiński i Spółka
księgarnia w Poznaniu (Bazar).

Wyższy handlowy zakład naukowy
w Wroclawiu.

Początek semestru zimowego dnia 14 października. Abiturienti uzyskują uprawnienie do **jednorocznej służby wojskowej**. O umieszczenie w znacznych domach handlowych ma się staranie. Prospekty są do dyspozycji.

Dr. Steinhau.

VERITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWI LIKIER BÉNÉDICTINE
OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI (18)
Wytworzonego smaku, wzmacniający, pomaga trawieniu i obudza apetyt
JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównego dystrygującego.
Skałd główny w Fécamp we Francji.
Agencja główna w Paryżu Boulevard Hausmann 76. Dostać można w Poznaniu w składach pp. Jakóba Appel, W. F. Meyer i A. Cichowicza.

Z dniem dzisiejszym otworzyłem
drugi skład chleba
przy Wronieckiej ulicy Nr. 4
w domu pana Latz, z mojej piekarni Wrocławska ulica Nr. 30.
F. Chwałkowski.

Dnia 1 października r. b. otworzyłem w Poznaniu pod firmą
I. PAULUS
handel płodów rolniczych i maki
en gros
na własny rachunek i w sposób komisowy,
któreto przedsiębiorstwo osobom interesowanym uprzejmie polecam.

Ignacy Paulus.
Biuro przy ul. Młyńskiej Nr 18.

Amandy Reichenstein
damski interes konfekcyjny
św. Marcin Nr. 69, POZNAŃ, św. Marcin Nr. 69
poleca wysokiej publiczności skład swój **damskich kostiumów** i t. d. oraz **materye**. Polecam się także do **wykonywania** wyżej wymienionych przedmiotów i to **jak najgustowniej** w **jak najkrótszym czasie** z **zarezerwowanym cen** najumiarkowańszych.

„LECH,”

pismo ilustrowane, wychodzi co tydzień w Poznaniu i umieszcza powieści, artykuły historyczne, z nauk przyrodzonych, poezje, lami-główki itd. Lech jest jedynym pismem polskim, które zapoznaje Polaków z sprawami słowiańskimi, szczególnie zaś stara się o zbliżenie do Czechów i Rusinów, zład cze-skie i ruskie sprawy po polsku najwięcej uwzględnia. Korespondencje literackie cze-skie pi-nie. Lech w Niemczech południowych 1,80 Mrk. Można też wprost w redakcji zapisywać za 8 Mrk. rocznie (dla Austrii 5 złr., dla Ameryki 3 dolary), za co się cały rok franko po-syła. Posyła się też za 4 Mrk. półrocznie, na 2 Mrk. ćwierćrocznie franko. Ze względu na ważność sprawy słowiańskiej dla Polski uprasza się o liczne szerzenie tego pisma. Pre-szytka dochodzi p. adre. **Lech**, Poznań.

W osobnej odbitce z **Dziennika Po-znańskiego** wyszło dziełko p. t.:

Nad Bugiem

obrazek ludowy w 3 aktach prze- **
i jest do nabycia po cenie 50 fen. a z przesyłką 60 fen. w Eksp. Dzien. Pozn. i we wszystkich księgarniach.

Królewska szkoła Ładwini w Poznaniu

Półroczne zimowe Ładwini w po-niedzialek dnia 14 października, rano o 9 godzinie. Egzamin zgłaszających się do zakładu odbędzie się w piątek, dnia 11 października punkt o 10 go-dzinie przed połud. w auli zakładu. Przynieść należy ze sobą świadectwa szcze-pięcia ospy, świadectwa szkolne, papier i pióra. Egzamin do szkoły se-minaryjskiej ewangelicznej odbędzie się w tym samym czasie i w tem samym miejscu.

Dyrektor.

Szkoła przemysłowa

Tow. politechnicznego

rozpoczyna kurs zimowy z dniem 14go pa-ździernika r. b. Zgłoszenia przyjmuje niżej podpisany w aptece na Chwaliszewie.

Zarząd tow. politechnicznego

Reimann.

Tow. zabezpieczenia

Opóźniona przez śmierć śp. **Hä-bnera** posadę **agenta** naszego Towarzystwa w Gnieźnie poruczy-łszy stałemu panu

Pymotenszowi Kosickiemu

który dotychczas piastował urząd registra-tora w Dyrekcji Towarzystwa kredytowego w Poznaniu. Pan Kosicki z dniem 1 mb. przenosił się już do Gniezna i upraszamy szanownych Członków naszego Towarzystwa, aby się we wszystkich sprawa-ch naszej instytucji dotyczących do Pana Kosickiego udawali.

Dyrekcya.

Dr. Batkowski
mieszka obecnie przy Wil-helmowskim placu pod Nr. 17 na I piętrze. (4631)

Dr. Kapuściński
mieszka obecnie
Sty Marcin Nr. 14., I. piętro.
w domu pana Spizewskiego.
Konsultuje od 8 do 9 rano
(4878) i od 2 do 4 po poł.

Karty wizytowe
w jak najpiękniejszym wykonaniu po-leca jak najtaniej (4679)
Schlesinger'a
księgarnia i handel muzyk.
Wilhelmska ul. 9.

Przygotowanie
do
egzaminu wolontaryuszów.
Nowe kursa rozpoczynają się 7 pa-ździernika. Penya. (4408)
Pojedynczo także godzinie prywatne.
Wszystcy 4 kandydaci, którzy złożyli egzamin tego roku, byli moimi uczniami.
Poznań, Fryderykowska ul. 19.
Dr. Thelle.

W skutek zwinienia handlu
WYPRZEDAŻ
czapek, mufek i kołnierzy fu-trzanych.
Jakob David, Rynek 66.

Materace i poduszki wał-kowate ma na składzie i poleca
J. Latz siodlarz,
Rynek 10.

Stowarzyszenie winiarzy
w Leutesdorf n. R. Rozsyła wina en gros et en détail. Prospekt bezpłatnie. (1230)

Kartofle
z wszystkich stacyi kolejowych kupuje po najwyższych cenach
S. A. Krueger.
(4925)

MEBLE
przechodzące tudzież meble, które nieco poczerwiały, są na sprze-daż po cenach bardzo umiarko-wanych u
(4930)

E. Neugebauera
52. Wielkie Garbary 52.

Na kwiaty do kościołów jako i do salo-nów, różne bakiety i imitacje naturalne, krzewy, oraz na wszelkie roboty z drutu ja-ko to: dyjadem, gwetki i girlandy tak do kapeluszy jak i do sukien, wykonane podług najnowszych paryskich modeli, przyjmuję za-mówienia J. Starki, św. Marcin 41. w podwórzu I piętro. (1275)

Radykalne wyleczenie w 2-3 dn.

INJECTION MARON
„Najprzejmniejszy, najskuteczniejszy i naj-tańszy środek przeciw choro-bom płciowym. Flakonik M. 2 1/2 franko. Skład na Poznań: Dr. Wachmann aptekarz. (3968)

Zapasy moje posiadanych sprze-tów z drzewa, blachy i żelaza
dla potrzeb domo-wych i kuchennych
zamierzam z powodu zwinienia tego artykułu **tanio** wyprzedać i proszę ich nabywania. (4663)

Augusta Klug'a następcą.
Wilhelmski plac Nr. 4.

Z dniem 1 października r. b. osiedliłem się w **Lesznie** i pozwalam sobie, polecić się łaskawej Publiczności do wykonywania wszel-**kich robot malarskich** a mianowicie dekoracyi pokoi, pociągania posadzek, na-sładowania drzewa, tapetowania, jako też sporządzania zryłdów itp. ręcznie za skórą i rzetelną usługą i umiarkowanymi cenami. (4886)

Ludwik Żurkiewicz,
malarz, Zielona ul. 314.

K. Liszkowski
poleca (4931)

miechy do zboża,
dery na konie po 4 Mr.,
materye kobiercowe,
derki podróżne.

Świeże kuchy rzepiowej
poleca bardzo tanio **Jakob Jacoby,**
Kameliaryjny plac 2. (4923)

Zielonogórskie winogrona
10 funtów brutto za 3 Marki fran-co przesyła za nadesłaniem pie-niędzy (4917)

A. Hoffrichter,
Zielona Góra w Szl. Niederstr. 79.

Na kuracyi winogrona.
Wybierane dojrzale

WINOGRONA
brutto funt za 30 fen. dostawia w najlepszym gatunku, w pudełkach od 10 funtów. (4793)

A. Anschütz,
warzywnia owoców, i handel owoców w Zie-lonogórze (Grünberg in Schl.)

Aromatico-Angostura
bardzo przedni, delikatny i wzmacniający li-kwor, ulubiony w domu, na polowaniu i w podróży. (4833)
1/2 butelka = 2,50 M | wolne od cla i
1/2 " = 1,50 M | włącznie opakow.
u J. Trinks w Hamburgu.
2. Bernhardstrasse 37.

Cebulki kwiatowe
jako to: hiacynty, tulipany, narcyzy itd. pole-cam w **prima gatunku** do trybowania po dostępnych cenach.
II gatunek do ogrodu własnego zni-wa bardzo tanio. Cenniki przesyłają się na łaskawe żądanie franco i bezpłatnie. (4673)
Ogrodownictwo artystyczne i handlo-we i handel nasion
A. Krause,
Poznań, Rybaki 7.

Od 1 października r. b. znaj-duje się mój
skład
Wilhelm. plac Nr. 2
obok hotelu rzymskiego.
A. E. Müller.

Fuzye do polowania
premiowane w Bydgoszczy 1868, Kró-lewcu 1869, Trewirze 1875.
JOZ. OFFERMANN
w Kolonii n. R.

fabrykant broni palnej i puszkarz poleca przy dwutygodniowej próbie i każdej gwarancji stały swój skład kilkuset sztuk. (60)
Fuzye o jednej lufie od Mr. 9 pocz.
dubeltówki z perk. od „ 20 „
dubeltówki prawdziwe
damasceńskie patent. od „ 33 „
Lefauchaux od „ 39—600
Rewolwory o 6 strzałach
sztukę od „ 7 pocz.
Wszelkie artykuły amunicyjne i sprzęty myśliwskie jak najtaniej.
Cenniki bezpłatnie i franko.

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
pięguł roślinnych
Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30 zawsze z wielkim powodzeniem, ponieważ składają się wył-cznie z roślin, nie sprawiają żmignia ani ko-lek i mogą się używać jako środek orzeźwia-jący, oczyszczający krew lub sprawujący prze-czyszczanie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pięguł Cauvaina znaj-dowały się w pudełkach kartonowych wło-żonych w pudełka blaszane i aby na każdej pięgułce znajdował się napis Cauvain, w Pa-ryżu Rue Saint Quentin 24.

Dostać można w Poznaniu w aptece p. Mankiewicza i Barteckiego w Bazarze, we Lwowie u aptecy pana Karola Miko-lascha i Z. Ruckera; w Krakowie w aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i W. Re-dedyka; w Brodach w aptece p. Kullaka i pana Francosa. (9)

Wstążki, muśliny, hafty,
koronki, krawatki, koł-nierzki, mankiety, siatki, sznu-rówki, taśmy, sznury, bawełny, grzebienie, szczoteczki, mydła, perfumy, wodę kolońską, nici, igły, spinki, ryszki i guziki do sukien w wielkim wyborze
poleca (4213)
handel towarów krótkich,
białych i drobnych
St. Sobieckiego
Wodna ul. 25.

Zaopatrzysz (4906)
skład mój
w eleganckie zimowe kapelu-sze, pióra prawdziwe, kwiaty paryskie i wstążki po cenach u-miarkowanych polecam się wzglę-dom szanownej Publiczności.
Rozalia Gutzmann
Poznań, Wodna ulica 7a.

Węgłe kamienne
z najlepszych kopalni poleca całkowi-temi wagonami jako też częściowo po nader umiarkowanych cenach (4893)

M. Dziegiecki
Kościan.

Prawdziwa
chińska herbata
tegorocznego sprzętu polecam funt po 3, 4, 5, M. oraz wyborowe prusze funt 2 Marki (4893)

M. Dziegiecki,
Kościan.

Frendzie złote i srebrne, kutasy itd. dla magazyńców trumien oraz wszy-stkie towary szmuklerskie i dla mebli i konfekcyi damskich poleca po dostę-pnych cenach **Adolf Warschauer,** szmukler, Poznań, Rynek 74. (4629)

W Dom. Strzelcwie jest

20 baranów
pełnej krwi Ramboillety
krzyżowane (4882)
z maciorami Negretti
do sprzedania, 6 piękne exemplarze.

Do (4608)
zakładania ogrodów
poleca się
C. HENSEN,
Królewska ul. Nr. 1.

Jako **agent** do sprzedaży i kupna wszelkich: atunków zboża i pośredni-czenia w wszelkich interesach polecam się pp. Obywatelom wszelkich posiadłości. Próby i listy fr. (4220)
J. N. Grodzki.
Szeroka ulica Nr. 14, w domu p. Fraas, drog.

Korzystna oferta.
1000 lub więcej talarów poszukuje się na rozszerzenie handlu, istniejącego już lat 12. Oprócz zapewnienia kapitału i procentu, bierze składający udział w zyskach, a na życzenie może wstąpić do handlu za co brać będzie osobne wynagro-dzenie. Specjalnych wiadomości nie potrzeba. Osoby posiadające powyższą sumę, którym trudno założyć handel na własną rękę, mogą sobie zapewnić korzystną i przyjemną egzy-stencję. Odpowiedź odbiera się na listy frankowane do Ekspedycji Dziennika Poznańskiego pod głoskami L. C. R. nr. 4753.

Na Wielkich Garbarach
Nr. 17
jest na skrzydle do wyzierzawienia
mieszkanie średnie.

250,000 marek
jest do wypóczywania na dobra rycerskie po **poznańskich** listach zastawnych aż do 3/4 landszafowej taksy. (4789)

Gerson Jarecki
Śapieżyński plac 8 w Poznaniu.

Wież
około 1000 morgów arealu, ziemi do-brzej, poszukuje się do zadzierzawienia. Oferty z warunkami przyjmuję (4924)
S. A. Krueger
w Toruniu.

Une demoiselle,
instruite et bien élevée de la Suisse française, trës bien recommandée cherche un engage-ment pour le 15 Octobre ou le 1 Novembre. S'adresser sous les initiales I. F. 25. Ber-lin, Lehrterbahnhof, poste restante. (4884)

UCZNIA
z odpowiednim wykształceniem szkol-nem poszukuje handel korzeni, wina i cygar (4792)

Świątkowskiego i Sp.
w Obornikach.

UCZNIA
potrzebuje cukiernia (4896)

F. Rudzkiego
Jezuicka ul. 12.

Stół i stancya
dla (4504)
panienek
pod bardzo korzystnymi warunkami wskaze
Księgarnia M. Leitgebiera.

UCZNIA, (4933)
do handlu korzeni, win i cygar poszukuje
J. Majewski, Miłosław, Bazar.

2 uczniów
poszukuje
fabryka złotych ram
E. Schlicht'a
Wodna ulica Nr. 12.

Dwóch chłopców
życzy sobie przyjąć pod dozor swój za cenę umiarkowaną nauczyciel etatowy przy jednem z gimnazjów królewskich na prowincyi. Adr. Dr. Sd. do Ekspedycji Dzien. Pozn. pod Nr. 4853.

Studentów
przyjmuje na stancję za tanie ceny przy sta-ranym dozroze i opiece **W. Rozdra-żewski,** Długa ul. Nr. 10. (4667)

Familia polska, mieszkająca stale w **Dreznie,** przyjmuje każdego czasu

chłopców
na pensję, którzyby do tutejszych zakładów naukowych uczęszczać mieli. Lekcje religii, angielskiego, francuskiego, rysunków i muzyki w domu pod korzystnymi warunkami. Opieka i dozór prawdziwie ojcowski. Blizsze szcze-góły na zażyciu franco p. adre. A. B. 104 Drezno (Dresden), poste restante. (4340)

Rodzicom!
Z nowym semestrem przyjął znowu może kilku uczniów do swego pensjonatu

Dr. W. Wicherikiewicz
w Brzegu (Brieg Rgb. Breslau).

Szkoly doskonale: gimnazjum, szkoła ag-ro-nomiczna i przemysłowa z prawem do jedno-rocznej służby.

Równocześnie przyjęci być mogą pod oso-bnymi warunkami chłopcy, którzy mają być spieszeni do którego z wymienionych zakładów przygotowani. (4262)

O wczesne zamówienia uprasza się. (4262)
Familia polska, mieszkająca nie-zbyt odlegle od zakładów gimnazjalnych przyjmuje każdego czasu

studentów na pensya
Przy męskim dozroze życzę się za troskliwą opiekę. Blizszych wiadomości udzieli Ekspedycja Dzien. Pozn. p. Nr. 4706.

Studentenci
z gimnazjum lub szkoły realnej mogą uzyskać mieszkanie, stół, pomoc w naukach i troskli-wą opiekę pod nader umiarkowanymi warun-kami. Do dozoru i pomocy w naukach jest dzielny, wykształcony pedagog. Mieszkanie blisko gmachów szkolnych położone. Blizsza wiadomość w księgarni **J. Chociszewskiego,** Poznań, Wodna ul. 15. (4369)

Uczniowie
szkół tutejszych znajdują umieszczenie w składowi, opiekę i umiarkowanym pensjonacie
Ludgardy z Branku
Gunderman
wielkie Garbary
Łaskawie interesującym się zapytaniem przyciagajom uprzejmie domow.
z pensjonatem
dla gimnazystów i realistów
ulicę Nr. 11. na II. piętrze
Rozdział

Rodzicom
którzy zamierzają dzieci
pensya pod dobrą rodz.
moc naukową, wskaze
Luziński, hotel
w Poznaniu

Dom Słupia
poszukuje od 1 stycznia 1879
w Poznaniu

Kowala
umiejętnego, któryby także
naprawianiu maszyn. Osoba
stawienie konieczne.
Zarząd domu

Dom w Bordeaux
mający na składzie wina i
poszukuje
agenta

na Niemcy pod dobrą
Reflektanci zechcą przesłać
pod adresem B. i Co. poste
Bordeaux.

Poszukuje kilku dobrych
KUCHARZ
A. Musiałowski
Poznań, Rynek

Urzednik gos
bezzenny, zaraz potrzebny
Wilkonice p. Dłonia
należy nadesłać świadectwa
mendacye. Pensya 300 M.

Służący kawaleri, wolny
kucharski, któryby mógł
mach przez dłuższy czas w wy-
ższej słuzy sobie natychmiast
obowiazek. Adres poste resta-
nt, Szkolna ulica Nr. 12 u
biarczyka.

Ogrodnik
Józef Hasiński w
kach p. Wągrówcem
kuje miejsca.

Osobom interesowanym domow-
mie, że przyjmuję zgłoszenia na
kurs lekcyi tańca
tak prywatne jak ogolne.

Warhanek,
Wrocławska ul. 12, I p., w domu p.

Kurs nanki tańca
w Poznaniu już rozpoczęto. Na-
lekcya odbędzie się w poniedziałek
dla pań o 8, dla panów o 9 go-dzinie. Zgłoszenia przyjmuję codzien-
nie 10 rano do 7 po południu.

A. Lipiński, Długa ulica
Dziś na kolacya (4918)

gęsina, zrazy,
polskie flaki.

M. Matuszewski
róg Gołębiej i Szkolnej ul.

Restauracya
Bolesława Knella
Stary Rynek 58, na I. piętrze

poleca codziennie świeże:
flaki, zrazy, bigos, kieł-
basę polską itp.
(4877)

A. Ahlers
sławny na cały świat

teatr ma
na placu Działowym
Dziś w sobotę dnia 14

października i dnia 15
stepne codziennie dwa, w niedzie-
3 wielkie przedstawienia

A. Ahlers, dyrektor.
Cena wejścia wiadoma. Początek
5 i 8 godzinie. W niedzielę o 4 i 8 godzinie.

Teatr polski w ogrodzie Potockim
w POZNANIU.

W sobotę d. 5 października 1878

I radość przestrasza
komed. w 1 akcie pani Girardin.

Mąż od biedy
komed. w 1 akcie Bliznińskiego.
Zakończą

tańce narodowe
układu Borowskiego.

W niedzielę dnia 6 paźdz. 1878

Podróż po Warszawie
opera komiczna w 6 obrazach.

Początek o godzinie 8

Nowy kurs nauk

W wyższej szkole żeńskiej
rozpocznie się dnia 17 października. Egzamin no-
woprzybywających uczennic dnia 16 października
godziny 3 po południu. (4755)
Marcin Nr. 1 (dawny hotel wiedeński.)
Anastazy Waruka,
Helena Szuman.

Kurs nauk wyższej szkole żeńskiej

pod przewodnictwem **prof. dr. Mottego** roz-
pocznie się **środe 16 bm**. Egzamin nowo wstępu-
jących uczennic odbędzie się we wtorek 15 bm. o 2 godz.
południu. (4796)
Zgłoszenia przyjmuje
A. DANYSZ
Wiedeński plac Nr. 2.

Bilety na kolacyę.

W związku z jubileuszem szkoły Realnej w Poznaniu odbędzie
się 15 października r. b. o 8 godz. wieczorem na wielkiej sali
Bazarze, są do nabycia dla byłych uczniów zakładu u pp. **Wi-**
lowskiego przy Wilhelmowskiej ul. 27 **Szuber**ta na św. Mar-
tyna 51. **T. Krzyżanowski** na Szewskiej ul. 17 i **Gol-**
owicza na Starym Ryнку 45. Bilety te uprawniają zarazem do
nabycia przeznaczonych dla 4 jubilatów adresu, który jest wyło-
żony u p. **Lissnera** na Wilhelm. placu 5.
Ktoby z byłych uczniów, nie emogąc wiaść udziału w kolacyi,
chciał tylko adres podpisać, winien zgłosić się, wprost do pana
Lissnera. (4904)
Bilety na kolacyę będą wydawane tylko do 12 b. m.
Komitet.

Wielki magazyn towarów futrzanych

Philippsohn'a Holz'a 27. Wodna ul. 27. (4900)
Poleca swój bogaty zaopatrzonej
skład futer do podróży, chodzenia i futer damskich
wielki wybór **garniturów futrzanych i skór**ek z wszelkiego
rodzaju futer, po uderzająco tanich cenach.
Philippsohn Holz, 27. Wodna ulica 27.

Za tylko 10 marek

Walczyk, płatny przy odbiorze lub za poprzednim przesłaniem ceny, znaną
grupę dla panów, składającą się z następujących 8 przedmiotów:
1) Prawdziwy w ogniu pozłacany, jak najpiękniejszy w ogniu cyzelowany, dokładnie
regulowany zegarek kieszonkowy wraz z przynależnościami i jednorocznym
gwarancyjnym dla każdego pojedynczego zegarka. 2) Nader elegancki pra-
mieniec z Talmi złota, trwały i nie do poznania, jak prawdziwe złoto, najpi-
ękniejszy i najmodniejszy fason, wraz z kluczykiem. 3) Bardzo piękny delikatny meda-
lion z Talmi złota, trwały i nie do poznania, jak prawdziwe złoto, najpi-
ękniejszy i najmodniejszy fason, wraz z kluczykiem. 4) Przepysznie pie-
czone mięso angielskie z cytryną z 6 rozmaitemi nożami i okładziną z prawdziwej
skóry. 5) Prawdziwą wiedeńską fajeczkę z morską pianą z pokrywką z chiń-
skiego porcelany. 6) Budziki cybuli z wisiółki wraz z muszkatami i kutasem. 7) Mocny
wódek z Talmi złota z wyrzeźbionym na nim każdym jakimkolwiek nazwiskiem
pana. 8) Cały garnitur emaliowanych guzików dla półkoszulek i mankietek
Wszystkie tu podane przedmioty dokładnie wedle wskazówki do nabycia. przez

Müller'a interes importowy, (Müller's Import-Geschäft.)

WIEDEŃ, Weintraubengasse 12.
Pieniądze za niepodobające się przedmioty zwracają się bez względu, jest to
rzeczność. (4397)

Przeniosłszy NASZKANTOR i MAGAZYN MEBLI

na Wilhelmowski plac Nr 17 (obok król. kome-
dantury) polecam się łaskawym względem Szano-
wnej Publiczności.

M. Czarliński i Spółka.

Panu Ruździńskiemu,

którego mam syna w Poznaniu na pensji, składam niniejszem najser-
deczniejsze i staropolskie „Bóg zapłać“ za to, iż syn mój po jego prawdzi-
wej ojcowskiej opiece, w czasie półrocznego pobytu w szkole realnej,
zaświadczenie z numerem pierwszym i na promocyję sobie zażył. Pełen
zaświadczenia, oświadczam wszystkim rodzicom mającym synów w szkołach po-
znańskich, sumiennie, iż lepszego umieszczenia dla dziecka wcale już sobie
przemyśleć nie można, albowiem państwo Ruździńscy i pod religijnym względem
jak najzupełniejsze zaufanie sobie zasługują. (4885)

F. STARK

kupiec w Mogilnie.

Otwarcie interesu.

Z dniem dzisiejszym otwieram na rogu Rynku i Wodnej ulicy Nr.
17, pod firmą (4899)

JULIUSZ PLACZEK

handel strojów damskich i konfekeyi

z składem towarów białych i krótkich,

które to przedsiębiorstwo polecam Szanownej Publiczności Poznania
i okolicy.

Julian Placzek

Rynek i róg Wodnej ulicy Nr. 52/1 skład pierwszy.

Mieszkam róg **Jezuickiej** ulicy i **Starego**
Rynku.

Jan Polomski,

dentysta.

Dla ubogich od 8 do 9tej rano bezpłatnie.

SZKLANKI,

kieliszki, karafki i wszelkie a-
tykuły z szkła bardzo

A. Hyrszfeld, Wrocł. ul. 21 dawnej **W. Bazary.**

oprawę obrazów w najno-
wze ramy, wszelkie roboty szklarskie po
przystępnej cenie. Siad szkła: ciemne, białe, półbiałe i kol.



Dr. Fr. Lengla balsam brzozy.

Już sam węgierski sędzia, ciekawcy z brzozy, gę-
si, nawierci jej pięt, jest od choroby ni panienki, która jako
najznakomitszy środek upiek z gęsi: ożbi się zaś sęd-
wedle przepisu winałaz w drodze chemicy (j) przeobraża na
balsam, wtedy rano, do 100 centów (j) Anty ziości.
Jeżeli się np. wieszom twarz, lub on, zesz, skory
nim posmuję, w takim razie odciąża się
już następnego rana prawie niespostrze-
galne łuszczyki z skóry, która przez to staje się oświeca-
jąco białą i delikatną. (14)

Balsam ten oddala w czasie jak najkrótszym, pięci, segrdy i wszelkie in e
nieczystości skóry. Cena dzbanka M. 3. Opomada, która wedle przepisu uży-
przemyśleć się winna, i mydł: Benzoe, sztuka po M. 1.
Składy w Kolonii: Jakob Praunf jun., fryzjer, S. holderstr. Nr 58; w Wro-
A. Löfgen, Breitestr. 141; Henryk Braun, Columbusstr. 1.
Skład generalny w **Frankfurcie** u **M. u G. C. Brüning**, ul. d. w
Poznaniu u **J. Sobieckiego**, Stary Rynek Nr. 8.

Hamburgsko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej.

Bezpośrednia pocztowo-parowa żegluga
pomiedzy

Hamburgiem a Nowym Yorkiem

z zawianiem do Havre, za pomocą przepysznych niemieckich
pocztowo-parowych okrętów:
Lessing 9 paźd. **Pommerania** 23 paźd. **Gellert** 6 listopada.
Wieland 16 paźd. **Suevia** 30 października. **Friska** 13 listopada
i dalej regularnie co środę.

Hamburgiem a Indiami Zachodnimi

do Havre zawijając, do rozmaitych portów Indyi Zachodnich
i wybrzeża zachodniego Ameryki
Allemannta 22 paźd. **Vandalta** 22 listop. **Silesia** 22 grudnia.
i dalej regularnie dnia 22 każdego miesiąca.

August Bolten, Wm. Miller'a nastp. w Hamburgu

Admiralitätsstr. Nr. 33/34. (Adres telegramów: **Bolten** Hamburg),
jako też jego agenci:
L. Kletschoff w Poznaniu Kramarska ul. Nr. 12,
Izydor Spiro w Kórniku, **Abraham Kantorowicz** we Wrześni,
Bracia Jakubowscy w Lesznie, **Salomon Elner** w Kępnie,
Juliusz Geballe w Rogoźnie, **Hugon Marquard** w Obornikach.

J. Neuhausen'a fabryka bilardów

w Berlinie
pozwala sobie niniejszem donieść, że z dniem dzisiejszym powierzyła do-
tychczasową taceczną filią (4879)

panu CEZAROWI MANN w Poznaniu.

Pan ten upoważnionym jest do sprzedaży po naszych oryginalnych
cenach fabrycznych i ma zawsze dobrze zaopatrzonej skład
bilardów najwięcej używanego kształtu.

U pominionego Pana są również zawsze na składzie nasze obecnie
bardzo ulubione

bile ze słoniowej kości Imitation-Patent

po cenach oryginalnych.
Kolor, dźwięk i spec. ciężkość tych bil równa się
zupełnie bilom ze słoniowej kości. Elastyczność i
trwałość ich jest lepszą. Cena około 40 pót. niższa.

Gwarancya na rok.

Prosząc o ciągle zaszczytanie nas względami, poleamy się
z wysokim szacunkiem

J. Neuhausen'a fabryka bilardów.

H. Kiliński w Gnieźnie

poleca swój dobrze zaopatrzonej skład w modne materye
zimowe na (4812)

ubioiry meżkie.

Dla rolników!

Parowniki znanej dobroci i taniości

poleca (4403)

R. LEPOROWSKI

zakład kotlarski.

POZNAŃ, Małe Garbary Nr. 4.

MEBLE

własnego wyrobu
w wielkim wyborze od najbardziej eleganckich aż do najprostszych są pod
gwarancją po bardzo niskich cenach na sprzedaż u (4760)

N. Buczyńskiego,

mistrza stolarkiego.
Jezuicka ul. 5, w starém gimnazjum Maryi Magdaleny.

Mieszkam przy **Małej Rycerskiej** ul.
Nr. 4, na parterze, naprzeciw szkoły Średniej,
o czém donosząc szanownej Publiczności, polecam
się Jój łaskawym względem. (4805)

Marceli Maliński,

garncarz.

Fabric de Cigarettes et Tabac Turc

Firma:

B. WELLER à Dresde.

Smyrne, le 10 Août 1878.

Sur votre aimable commande, aujourd'hui nous avons
expédié 60 Balles du Tabac Turc de première qualité, plan-
tage de Jenidje, Bektemis, Tzopanli et Mursal.

P. D. Christodoulo.

Odwolując się na powyższy telegram, oznajmiam szano-
wnym amatorom tureckiego tytoniu i szan. mym odbiorcom,
że w tych dniach odebrałem już ten transport tytoni i po-
lecam szczególnie gatunki Dubeku aromatycznego od 15 do
do 40 Marek za kilogram. (4737)

Przytém polecam nowe gatunki papierosów:
Specialité pour Londres bez mendsztuków 24 M. za 1000
Nr. 120 Fantasca dto. 28 M. za 1000
Specialité pour St. Petersburg z mundsztuk. 60 M. za 1000

FABRYKA

papierosów i tureckich tytoni

Firma:

B. Weller (J. W. Konopacki) W DREZNIE.

Panom akademikom w **Proszkowie** pole-
ca do łaskawych względów na półroczie zimowe

hotel pod niemieckim cesarzem

przy skorój usłudze i tanich cenach (4804)

J. Deysing.

Zielonogórskie winogrona

do kuracy i do jedzenia
najlepszego gatunku (przepis użycia bezpłatnie), 10 funt. wraz z opakowa-
niem i portoryum za 3 M. 50 fn. rozsyła za frankowaniem przesłaniem pieniędzy

Ludwik Stern,

Zielonogóra (Grünberg in Schl.)

Przeniesienie interesu.

Steuding'a farbiernia

donosi niniejszem uniżenie, że interes swój przeniosła z Wil-
helmowskiej ulicy na **Fryderykowską 28**. (4838)

Kartofle

na wyroby fabryczne kupuje z wszystkich dworców kolei żela-
znych i stacyi wodnych (4803)

Edward Weinhagen

Poznań, Wielkie Garbary 16.

Po kilkumiesięcznej choro-
bie odzyskawszy dawniejsze

zdrowie, polecam swoje znane
usługi szanownej Publiczności,

licząc na dawniej-
sze jój zaufanie.

Z wysokim sza-
cunkiem (4862)

J. Skóraczewski

szewc. Stary Rynek Nr. 55 I piętro.

Liebig'a

4 złote medale. **Company ekstrakt mięsny**
z FRAY-BENTOS [Ameryka poł.]

Tylko prawdziwy, jeżeli etykieta każdego garnka ma

obok stojące nazwisko *Jos. Liebig* w niebieskiej farbie.

Skład hurtowy u korespondenta Towarzystwa

p. Alfonsa Peltesohn w Poznaniu.

Do nabycia u wszystkich handlarzy towarów kolonialnych i wiktuałów,
drogistów, aptekarzy itd. (58)